



PIĄTEK-NIEDZIELA 30 LISTOPADA-2 GRUDNIA 2018 r. dziennik WSCHODNI MAGAZYN

Kiedy pojedziemy nowymi odcinkami S17

Już tylko miesiące dzielą nas od oddania pierwszych nowych odcinków na drodze S17 Lublin – Warszawa

STRONA 3

Komornik przeoczył samochód

KONTROWERSJE Komornik eksmitując dłużnika z garażu, nie zauważył stojącego tam wiekowego samochodu. Oryginalny angielski mini morris z lat 60. ubiegłego wieku najprawdopodobniej trafił na złom. Prokurator uznał, że nic się stało, a właściciel auta twierdzi, że po odrestaurowaniu wartość samochodu mogłaby wynieść nawet 40 tys. zł

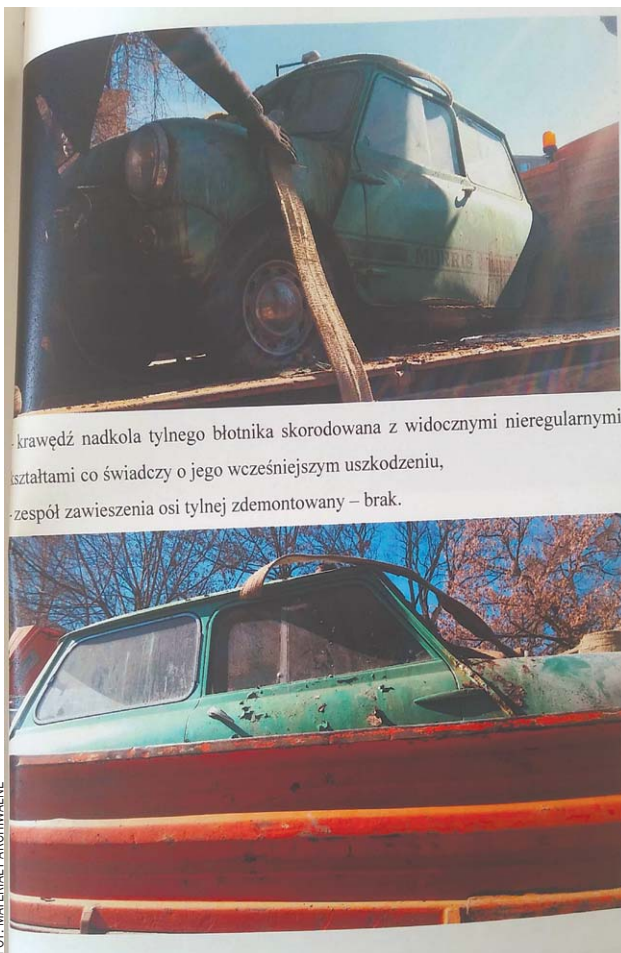
JACEK SZYDŁOWSKI

Ten samochód miał dla mnie nie tylko wartość materialną, ale i sentymentalną. To pamiątka po zmarłym bracie. Miał być prezentem dla syna – mówi pan Wincenty z Lublina. – Rolą komornika było zabezpieczenie moich rzeczy, a moim zadaniem zapłacenie za ich składowanie. Niestety, czynności przeprowadzono tak, że nie wiem, co się stało z moim dobytkiem.

Garaż po ojcu

Pan Wincenty przejął po ojcu garaż przy ul. Lipowej. Nieruchomość była zadłużona, a nasz Czytelnik nie uregulował zaległości wobec Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie. Miało ono wynosić około 4 tys. zł. 8 stycznia 2016 r. odebrał zawiadomienie o eksmisji wyznaczonej na... 7 stycznia.

– Myślałem, że będę mógł potem gdzieś odebrać rzeczy, które składowałem w garażu. Był tam nie tylko samochód, ale również kilka innych zabytkowych przedmiotów – twierdzi pan Wincenty.



krawędź nadkola tylnego błotnika skorodowana z widocznymi nieregularnymi kształtami co świadczy o jego wcześniejszym uszkodzeniu, zespół zawieszenia osi tylnej zdemonstrowany – brak.

FOT. MATERIAŁY ARCHIWALNE

Garaż był szczelnie wypełniony różnymi przedmiotami, składowanymi tam przez lata. Ale po otwarciu drzwi komornik – jak wynika z akt sprawy – stwierdził, że w garażu nie ma jakichkolwiek przedmiotów o wartości handlowej. Ślusarz wymienił zamek i garaż przejęło ZNK. Następnie wynajęty przedsiębiorca zajął się sprzątaniem garażu. Wynosząc kolejne rzeczy dotarł do zaparkowanego tam mini morrisa. Samochód miał wymontowaną tylną oś, by utrudnić zadanie złodziejom. Auto trafiło na lawetę. Przedsiębiorca zeznał później, że było w złym stanie technicznym. Pociął je więc palnikiem i wywiózł na złom. Za wszystkie metalowe „odpady” z garażu zainkasował niespełna 300 zł.

Tak w trakcie eksmisji wyglądał mini morris należący do naszego Czytelnika. W jego ocenie po odrestaurowaniu auto mogłoby być warte nawet 40 tys. zł

Złom czy zabytek?

– Nie jestem przekonany, że tego samochodu nie ma – komentuje pan Wincenty. – Tego rodzaju auta restauruje się bazując na samej ramie, a to był kompletny samochód. Takie auta osiągają wartość nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Właściciel samochodu zawiadomił prokuraturę o możliwym przekroczeniu uprawnień i poświadczeniu nieprawdy przez komornika. We wrześniu tego roku śledztwo w tej sprawie zostało jednak umorzone. Prokurator uznał, że do przestępstwa nie doszło, bo samochód miał wartość złomu, czyli 250 zł. Stwierdził to biegły, bazując na programie używanym do wyceny szkód przez ubezpieczycieli. Wpisał przy tym, że auto pochodzi z 1988 r. Śledczy nie dopatrzyli się naruszenia prawa w tym, że komornik nie ewidencjonował majątku dłużnika.

– Nie sporządzając takiego spisu komornik nie dopełnił obowiązków wynikających wprost z przepisów prawa – zwraca uwagę mec. Piotr

Selwa, pełnomocnik pana Wincentego. – Komornik ma obowiązek opisać ruchomości, znajdujących się w opróżnianym pomieszczeniu. Powinien również ustanowić dla nich dozorcę – dodaje.

Pełnomocnik naszego Czytelnika wskazuje również, że komornik potwierdził nieprawdę w protokole pisząc, że w opróżnianym pomieszczeniu nie ma nic cennego. Nie mógł o tym wiedzieć, bo tego nie sprawdził – wynika z akt sprawy. Adwokat pana Wincentego złożył już zażalenie na postanowienie prokuratury.

– Prześlemy je do sądu i będziemy czekać na rozstrzygnięcie. W ocenie prokuratora prowadzącego sprawę do przestępstwa nie doszło – komentuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Komornik, który przeprowadzał eksmisję, jest wykładowcą akademickim. Niedawno został sędzią Sądu Najwyższego. Mimo licznych prób, nie udało nam się z nim skontaktować.

Odprawa posłów PO

TAJNE/POUFNE Klauzulą tajności zasłaniał się prezes stadniny w Janowie Podlaskim, odmawiając politykom Platformy Obywatelskiej dostępu do wielu dokumentów, m.in. raportu z audytu. W rozmowie z dziennikarzami Grzegorz Czochoński zapewniał jednak, że stadnina jest w stabilnej sytuacji finansowej

EWELINA BURDA

Prawa do tzw. interwencji poselskiej chcieli skorzystać z czwartek politycy PO: Joanna Mucha, Joanna Kluzik-Rostkowska, Dorota Niedziela oraz Stanisław Żmijan. – Głównie słowo „odmowa” przyświecało naszej wizycie – mówi posłanka Joanna Mucha. – Pan prezes, zasłaniając się opinią mecenas, odmówił nam dostępu do raportu z audytu i wielu innych danych.

Posłowie zdecydowali się na interwencję, bo – jak przyznali – interpelacje poselskie nie przyniosły im odpowiedzi na pytania, choćby o sytuację finansową spółki. – Przez 2,5 roku rządu PiS

spowodowały, że janowska stadnina jest bankrutem. Tak wynika z naszych informacji. Pojawiło się pismo prezesa stadniny do KOWR (Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, formalnie podlega mu stadnina – red.), w którym mowa o tym, że stadnina może od przyszłego roku stracić płynność finansową – zaznacza posłanka Dorota Niedziela. Na tym nie koniec. – Z kolei sprawa audytu ciągnie się od 2016 roku. Był on przeprowadzony w Janowie i Michałowie. Dotyczył lat 2013 – 2015. Udało nam się wyrokiem sądu uzyskać dostęp do raportu w Michałowie. A w Janowie ciągle mamy kategoryczną odmowę – skarży się

Kluzik-Rostkowska. Posłowie wystąpią zatem ze skargą do Sądu Administracyjnego. – Mecenas pana prezesa upierał się, że audyt ma klauzulę tajności. Wzywamy prezesa do ujawnienia tego dokumentu, który został sporządzony za państwowe pieniądze w państwowej spółce. A obywatel nie ma do niego dostępu – burza się posłanka Niedziela.

Parlamentarzyści dowiedzieli się za to, że stadnina wciąż nie uzyskała zapłaty za dzierżawę i nagrodę dla klaczy Pinga. W sumie politycy przygotowali zarządowi stadniny 13 pytań na piśmie, do których prezes ma się ustosunkować. – W 2015 roku stadnina miała 3,5



Posłowie PO podczas czwartkowej interwencji w stadninie w Janowie Podlaskim

mln zł zysku, w 2017 roku to 1,5 mln straty. Liczba sprzedanych koni spada. To składa się na zły obraz Janowa. Chcemy to sprawdzić – przekonują posłowie.

Tymczasem pełniący obowiązki prezesa janowskiej stadniny Grzegorz Czochoński zapewnia, że sytuacja spółki jest sta-

bilna. – Mamy płynność finansową i nie jest ona zagrożona. Nie zabraknie nam pieniędzy – podkreśla i tłumaczy, że większość dokumentów nie mógł przestawić posłom PO, bo „stanowiły tajemnicę handlową”. – Przeanalizujemy na spokojnie pytania, które zostały nam przedstawione

i jeżeli informacje nie będą naruszały dóbr osobistych czy tajemnicy handlowej, to je udostępnimy – tłumaczy Czochoński, który kieruje stadniną od marca.

Podczas ostatniej aukcji Pride of Poland sprzedano tylko sześć z jedenastu wystawionych koni za kwotę 501 tys. euro.

FOT. EWELINA BURDA

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek



FOT. PIXABAY

ZMIANY, ZMIANY, ZMIANY. Po przegranych przez PO-PSL wyborach do sejmiku, ludzie marszałka miękko lądują na posadach w lubelskim ratuszu, gdzie – jak nagle odkryto – było sporo wakatów.
Wakatotwórcza funkcja wyborów.

Wtorek



FOT. 4. SUSZ

POSTĘP TECHNOLOGICZNY. Pierwsza dama, Agata Kornhauser-Duda, została matką chrzestną ośmiu odrzutowców M-346 stacjonujących w Dęblinie. Samoloty otrzymały imię „Bielik”, a w przyszłym roku zaczną na nich latać studenci Szkoły Orląt. Włoskie maszyny zastąpią wysłużone Iskry, które w służbie są od 54 lat.
I znów siły powietrzne mają spokój z zakupami na pół wieku.

Środa



CIOS W TRADYCIĘ. Sklepy sieci handlowych Leclerc, Auchan, Biedronka czy Lidl nie będą sprzedawać przed świętami Bożego Narodzenia żywych karp.
Wanny w łazienkach staną się bezużyteczne.

Czwartek



NA OTARCIE LEZ. Ponad 266 tys. zł trafi na konta członków ustępującego zarządu województwa lubelskiego. To odpłaty i ekwiwalenty za niewykorzystane urlopy.
Jak człowiek jest tyle lat na wczasach, to nie myśli o urlopie.

Palma tygodnia



FOT. PIXABAY

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA. Leśnicy przygotowują się do akcji „Choinka”. Na złodziei drzewek bożonarodzeniowych ustawiają fotopułapki.
Będą nowe zdjęcia profilowe.

Uratują wzrok genetycznie

ZDROWIE Lubelska klinika jako pierwsza w Polsce może rozpocząć leczenie schorzeń siatkówki oka za pomocą genetycznej terapii. Prowadzi już rejestr potencjalnych pacjentów



FOT. PIXABAY.COM

Zastosowanie terapii genowej w leczeniu niektórych chorób oczu może uratować wzrok

KATARZYNA PRUS

Od lat nie było przełomu w leczeniu pacjentów z dziedzicznymi nieuleczalnymi schorzeniami siatkówki. Terapia genowa, która kilka dni temu została zarejestrowana na terenie Unii Europejskiej, to ogromna szansa dla dzieci i dorosłych, którym do tej pory groziła utrata wzroku – podkreśla prof. Robert Rejdak, szef Kliniki Okulistyki Ogólnej SPSK1 w Lublinie. – Nasza klinika już ponad rok temu zaczęła prowadzić rejestr pacjentów, którzy kwalifikowaliby się do takiego leczenia. Nie robi tego żadna inna klinika okulistyczna w Polsce – dodaje. Lubelska klinika we współpracy z niemieckim ośrodkiem okulistycznym przygotowuje się już do stosowania terapii genowej w Polsce. – Działania przygotowawcze prowadzimy w ramach Europejskiej Sieci Referencyjnej

ds. Rzadkich Chorób Oczu, w której znaleźliśmy się jako jedyny polski ośrodek. To oznacza, że możemy rozpocząć stosowanie terapii genowej – mówi prof. Rejdak i dodaje, że taka terapia to szansa dla pacjentów w różnym wieku. – Takie schorzenia atakują również dzieci. Zaczynają się jeszcze w dzieciństwie, ale ze względu na to, że choroba wolno postępuje, pierwsze objawy ujawniają się dopiero w wieku kilkunastu lat. W trzeciej-czwartej dekadzie życia pacjent całkowicie traci wzrok. Na czym polega terapia genowa? – Pacjentowi podawany jest lek, która koduje prawidłowe geny (RPE65). Nie podlegają one mutacji i degeneracji. Podawane jest to w formie jednorazowej iniekcji podsiatkówkowej – wyjaśnia prof. Rejdak. – Taki zabieg może być wykonywany tylko w wysoko wyspecjalizowanym ośrodku przez bardzo doświadczonego chirurga.

Ważne, żeby terapię rozpocząć jak najwcześniej, żeby komórki miały szansę na regenerację. Wówczas terapia przyniesie oczekiwany efekt. Problem w tym, że w Polsce wciąż nie ma rządowego programu finansowania badań genetycznych w chorobach wzroku. A to pierwszy krok do terapii genowej. Pacjenci wykonują ją komercyjnie, ale ich koszt to ok. pięć tysięcy złotych. – Badania genetyczne wykazują, który gen uległ mutacji i który trzeba będzie leczyć. Niestety nie wszystkich pacjentów stać na taki wydatek, dlatego walczymy o refundację badań – zaznacza prof. Rejdak. – Mamy nadzieję, że po rejestracji pierwszej terapii rozmowy na szczeblu ministerialnym nabiorą tempa i uda się przeznaczyć na to konkretne środki. Przewidujemy, że pod koniec przyszłego roku będziemy mieć już pewną bazę do działania.

Zmiany u marszałka

KADRY Dwoje nowych współpracowników powołał nowy marszałek województwa. Oboje ostatnio zawodowo związani byli z Kraśnikiem, gdzie w przeszłości Jarosław Stawiarski był zastępcą burmistrza. Stanowisko dyrektora Kancelarii Marszałka objęła Katarzyna Janiszewska, do niedawna kierownik Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta Kraśnik. Z marszałkiem Stawiarskim współpracowała już wcześniej, m.in. jako pracownik jego biura poselskiego. W kraśnickim magistracie zatrudniony był także Szczepan Jagiełło, nowy kierownik Oddziału Komunikacji Społecznej w Urzędzie Marszałkowskim. W niedawnych wyborach samorządowych startował z listy PiS do Rady Miejskiej w Urzędowie. Do uzyskania mandatu radnego zabrakło mu czterech głosów. Decyzje personalne dotyczące innych nieobsadzonych funkcji w urzędzie jeszcze nie zapadły. Przed powołaniem nowego zarządu z PiS z pracy odeszli niektórzy dyrektorzy i kierownicy związani z rządzącą do niedawna w regionie koalicją PO-PSL. Wakaty pozostają m.in. na dyrektorskich stanowiskach w departamentach: promocji i turystyki, mienia i inwestycji czy certyfikacji i płatności. Z kolei Sebastian Trojak, nowy członek zarządu województwa odpowiedzialny m.in. za rolnictwo, jest już emerytowanym inspektorem policji. Tuż po objęciu funkcji zrezygnował z munduru. – 21 listopada złożył raport o odejściu ze służby. Został on przyjęty przez komendanta wojewódzkiego – informuje Renata Laszczka-Rusek, rzecznik prasowy lubelskiej policji. – Pan Trojak jest już policyjnym emerytem. Stwierdził, że pełnienie funkcji zarządu w czasie bezpłatnego urlopu może wywołać nieporozumienia i podejrzenia konfliktu interesów. Chciał wyjaśnić sytuację i skupić się na pracy w urzędzie – wyjaśnia Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa. Trojak w policji służył 20 lat. Ostatnio była zastępcą naczelnika Wydziału Wywiadu Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. We wskazanym przez Prawo i Sprawiedliwość zarządzie województwa znalazł się z rekomendacji szefa Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry.

TOMA

Dziewczyna z Dubienki na podbój Londynu

Ma mocny i piękny głos, jest młoda i głodna sukcesu. Mieszkająca od kilku lat w Wielkiej Brytanii Amanda Lepusińska z Dubienki koło Chełma przygotowuje się do koncertu w słynnej londyńskiej hali koncertowej O2 Arena. To nagroda za dostanie się do finału tamtejszego, prestiżowego festiwalu „Open Mic”. Młoda Polka zachwyciła jurorów i publikę (video do obejrzenia na www.dziennikwschodni.pl) podczas konkursowego występu. – Była super profesjonalna pod każdym względem: charakteryzacja, super kreacja oraz niezwykley makeup, choreografia i dobór utworu oraz umiejętności aktorskie. Ale to dzięki charyzmatycznemu wykonaniu utworu posiadała serca

jury oraz dużej części publiczności. Jesteś wspaniała! – ocenił jeden z internautów. Sama Amanda też nie posiada się z radości. – Nie potrafię ukryć swojej radości i wciąż nie wierzę. Dwa lata temu się nie udało, a teraz mam to! – napisała na swoim profilu. Dumna z Amandy jest też Dubienka. – Pierwszy publiczny występ Amandy miała już w wieku 5 lat – wspomina Barbara Poliwczak, która przez lata kierowała miejscowym Gminnym Domem Kultury. – Mama przyprowadziła ją do nas na konkurs „Od Przedszkola do Opola”. Wszyscy byliśmy wtedy pod wrażeniem jej naturalnego wdzięku i talentu. Amanda na lata związała się z tą placówką. Angażowała się nie tylko w śpiewanie, ale i kółkach teatralnym

i tanecznym. – Mimo to Madzia, bo tak się wtedy do niej zwracałam, powtarzała mi, że jej marzeniem jest śpiewanie na dużej scenie – dodaje pani Barbara. – Serdecznie jej tego życzyłam, no i doczekałam się. Wszelchstronnie utalentowana Amanda ukończyła I Liceum Ogólnokształcące w Chełmie. W tym czasie między innymi zajęła pierwsze miejsce w konkursie „Słowik Nałęczowski”. Zanim wyjechała do Anglii naukę, już pod kątem wokalnym, kontynuowała w Warszawie. Swoich sił próbowała wtedy w takich telewizyjnych programach jak „Szansa na sukces”, „Must Be The Music” czy „Bitwa na głosy”. Od kilku lat na Wyspie wspólnie z zaprzyjaźnionymi muzykami z Polski tworzy zespół The Charts. **(BAR)**



FOT. WWW.FACEBOOK.COM/AMANDA.OFFICIALFANPAGE

Amanda L-SKA (to sceniczny pseudonim) 20 stycznia wystąpi w finałowym koncercie festiwalu „Open Mic” na scenie O2 Arena w Londynie

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Oburzony po festiwalu

ZGRZYT Finansowe wspieranie osób „mających antypolskie nastawienie” zarzuca władzom Lublina jeden z radnych PiS. Nie podoba mu się, że miasto dopłaciło 20 tys. zł do festiwalu „Ukraina w centrum Lublina”. Zastrzeżenia ma do jednego z występujących tam artystów

DOMINIK SMAGA

Czterodniowy festiwal organizowany przez Fundację Kultury Duchowej Pogranicza odbywał się w zeszłym tygodniu. Była to już jedenasta edycja. Władze Lublina dopłacają do tej imprezy od lat. W tym roku miasto przeznaczyło na festiwal 20 tys. zł. Tyle przyznała miejska komisja rozdzielająca, w trybie konkursu, dotacje do wydarzeń kulturalnych.

– Trudno zrozumieć, że wydajemy publiczne pieniądze na ludzi, którzy mają antypolskie nastawienie – pisze do prezydenta miejski radny Stanisław Brzozowski (PiS). Radnego szczególnie zaniepokoił występ muzyka Ołeha Skrypki. – Uznawany jest za głównego twórcę nowego hymnu zbrodniczej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, odpowiedzialnej za ludobójstwo na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej – stwier-

dza radny. – Jak można wspierać ludzi, którzy za swoich bohaterów uznają morderców naszych ojców i dziadków? Czy my mamy jakieś samobójcze inklinacje?

– Według naszych informacji Ołeh Skrypka nie jest autorem pieśni „Marsz Nowej Armii”, czyli oficjalnego marszu Sił Zbrojnych Ukrainy – stwierdza Katarzyna Duma z biura prasowego Ratusza i podkreśla, że artysta wystąpił za darmo. – Jest bardzo popularnym ukraińskim muzykiem, występuje z powodzeniem w całej Europie i Ameryce Północnej. Zasiadał w jury popularnych show: The Voice of Ukraine i The Voice of Kids. Jest osobiście zaangażowany w koncerty charytatywne dla żołnierzy walczących o okupowane przez Rosję terytoria na wschodzie Ukrainy.

Tymczasem lubelscy narodowcy w internecie wypominają muzykowi, że podczas swego występu w Lublinie muzyk wznosił

okrzyk „Sława Ukraini” będący pozdrowieniem ukraińskich nacjonalistów.

Radny Brzozowski prosi też o „bardziej wnikliwe” sprawdzanie wydarzeń wspieranych przez miasto, jeśli „nie chcemy obudzić się za jakiś czas w niechcianej i nieprzyjemnej rzeczywistości”. Ratusz odpowiada, że festiwal jest jednym z dwustu projektów wspieranych przez samorząd miasta, który „nie ingeruje w program wydarzeń”. – Festiwal od dekady prezentuje najciekawsze zjawiska współczesnej ukraińskiej sceny artystycznej, stanowi ważne wydarzenie na mapie kulturalnej Lublina – przekonuje Duma. Z organizatorem wydarzenia, ks. Stefanem Batruchem, nie udało nam się wczoraj skontaktować.



Logo festiwalu „Ukraina w centrum Lublina”

Superbakteria w SPSK4 w Lublinie?

Na oddziale pulmonologii w SPSK4 w Lublinie jest trzech pacjentów z podejrzeniem zakażenia oporną na antybiotyki superbakterią New Delhi. Wprowadzono zakaz przyjęć nowych pacjentów. – Czekamy na wyniki badań, które potwierdzą lub wykluczą, że w tych przypadkach chodzi o szczep New Delhi – mówi Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – W związku z tym na drugim piętrze tej kliniki obowiązuje zakaz przyjęć nowych pacjentów. Nie prowadzimy tam też zajęć ze studentami. Jak podkreśla rzeczniczka, pacjenci są izolowani od pozostałych chorych. Przebywają w osobnych salach – zaznacza Podgórska. Bakteria New Delhi jest odporna na wszystkie znane antybiotyki. Zakażenie jest więc śmiertelnie niebezpieczne, np. w przypadku pacjentów leczonych onkologicznie ze względu na ich obniżoną odporność. Objawy zakażenia mogą być różne. Może to być postać posocznicy czy sepsy z objawami niewydolności poszczególnych narządów, zakażenia dróg moczowych czy układu oddechowego. O ile u pacjentów z normalną odpornością jest to do wyleczenia, to u tych ciężko chorych może doprowadzić do śmierci. Do zakażenia superbakterią dochodzi najczęściej w szpitalach. (KP)

Kiedy pojedziemy nowymi odcinkami S17

DROGI Już tylko miesiące dzielą nas od oddania pierwszych nowych odcinków na drodze S17 Lublin – Warszawa. Dziś przejazd przez plac budowy jest długotrwały i uciążliwy. Pierwsze wytnienie już na wiosnę

PAWEŁ PUZIO

Przypomnijmy, że dziś drogowcy uwijają się na siedmiu odcinkach S17 pomiędzy węzłami Lubelska a Kurów Zachód. W sumie w budowie jest ok. 95 km trasy łączącej stolicę z Lublinem. – Łączny koszt tego fragmentu S17 to ponad 3,5 mld zł, z czego dofinansowanie z UE to ok. 1,8 mld zł – mówi Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Drogowcy nie chcą mówić o konkretnych datach, ale dwa pierwsze odcinki od Kurowa w kierunku Garwolina, czyli do granicy województw lubelskiego i mazowieckiego, powinny być oddane do użytku na wiosnę 2019. Po pierwszym z nich, od granicy województwa do węzła Skrudki, o długości 20 km, kierowcy pojadą już 25 kwietnia przyszłego roku. Ten fragment buduje firma PORR. Jego koszt to 609 mln złotych. Drugi odcinek S17 Skrudki – Kurów Zachód, o długości 13 km, ma być ukończony do 19 maja 2019 roku. Jego koszt to 271 mln zł. Budowa obu odcinków zaczęła się jesienią 2015 roku. Co pozostałymi odcinkami? Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Jako kolejny zostanie oddany fragment od granicy województwa do Gończy



(dł. 13 km), wykonywany przez Budimex. Ma być gotowy w połowie 2019. W tym samym czasie będzie można pojechać z Gończy do Garwolina (12,2 km, także Budimex). W IV kwartale przyszłego roku mają być oddane pozostałe trzy odcinki S17, od końca obwodnicy Garwolina do węzła Lubelska pod Warszawą. Najmniej czasu ma Strabag odpowiadający za budowę 8,7-kilometrowej obwodnicy Kołbieli. – Chcielibyśmy, aby pod koniec przyszłego roku obwodnica była przejezdna, co najmniej po jednej jezdni.

Kierowcy ominą kłopotliwe rondo w Kołbieli – dodaje Krzysztof Nalewajko.

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro, w dniu 30 listopada 2018 roku **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w Lublinie przy ul. Zabytkowej 5 przeznaczonej do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.** Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in532

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 30 listopada 2018 roku **został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Dziewanny 35 przeznaczonej do zbycia w celu realizacji roszczenia z art. 231 § 2 kodeksu cywilnego** (Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 z późn. zm.). Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 121 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in533

Ursus wyprzedaje rodowe srebra

Nie ma tygodnia, aby w Lublinie nie pojawiła się biznesowa delegacja zainteresowana zakupem firmy Ursus Bus. Ta jedna z trzech spółek Ursusa ma pójść na sprzedaż. Jak już pisaliśmy, od kilku miesięcy Ursus boryka się z problemami finansowymi. Za trzy kwartały tego roku zanotował stratę 29,5 mln zł, w stosunku do ponad 6 mln zysku przed rokiem. Firma w raporcie wskazuje na przyczyny złej sytuacji finansowej: to załamanie eksportu (spadek o 69 proc.) oraz zmniejszenie sprzedaży krajowej o 56 proc. Nie powiódł się duży kontrakt z tanzańską spółką o wartości 31,8 mln dolarów. Nie ruszyły także zamówienia z Zambii na dostawę ciągników i maszyn rolniczych. Ta umowa opiewa na 100 mln USD i jest finansowa przez rząd polski w formie pożyczki dla Zambii. Niestety wciąż nie ma decyzji rządowych odnośnie finansowania. Z kolei w kraju słabe wyniki sprzedaży



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Ursus Bus to łakomy kąsek. Spółka w tym roku zrealizowała lub jest w trakcie realizacji zamówień na 111 autobusów za 186 mln zł

to efekt braku dopłat unijnych – tłumaczy spółka. Zła sytuacja finansowa zmusza zarząd Ursusa do sprzedaży „rodowych sreber”. Na pierwszy ogień poszła spółka Ursus Bus, najzdrowszy z trzech filarów firmy. – Nie jest tajemnicą, że od pewnego czasu szukamy inwestora do naszej spółki-córki Ursus Bus. W przypadku firmy-matki, Ursus SA, rozważane są różne warianty, w tym także możliwość dokapitalizowania przez firmę zewnętrzną – wyjaśnia Mariusz Lewandowski, rzecznik prasowy Ursusa.

Ursus Bus to łakomy kąsek. Spółka w tym roku zrealizowała lub jest w trakcie realizacji zamówień na 111 autobusów o wartości ok. 186 mln zł. Pojazdy trafią lub trafiły do Lublina, Zielonej Góry, Szczecinka, Katowic oraz Ostrowa Wielkopolskiego. Przypomnijmy, że firma otworzyła przyspieszone postępowanie układowe. Plan restrukturyzacji będzie realizowany do 2023 roku. W tym czasie Ursus ma spłacić wszystkie długi.

Paweł Puzio

PROMEDICA24

KURSY NIEMIECKIEGO DLA OPIEKUNÓW SENIORÓW UKOŃCZ KURS I ZYSKAJ PEWNĄ PRACĘ



NAJBLIŻSZY KURS W LUBLINIE JUŻ NA POCZĄTKU GRUDNIA

POZNAJ SZCZEGÓŁY OFERTY - ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA W LUBLINIE:
UL. DOLNA 3 MAJA 8/6 | ZADZWOŃ: 502 912 734; 502 913 074
www.promedica24.pl

p3853



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Biorą się za Kalinowszczyznę

UTRUDNIENIA W poniedziałek rozpocznie się przebudowa ul. Kalinowszczyzna. Drogowcy zaczną pracę przy skrzyżowaniu z al. Andersa. Najpierw zabiorą się za kanalizację. Później będą wycinać drzewa, których mają do usunięcia dokładnie 108

DOMINIK SMAGA

Prace, które mają się zacząć w poniedziałek, będą skutkowały zwężeniem jezdni. – Wprowadzone zostanie wyłączenie z ruchu jednego pasa jezdni na odcinku około 50 m, które będzie przesuwane wraz z postępem robót – informuje Krzysztof Sowa z Komunalnego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, które będzie przebudowy-

wać ulicę wspólnie z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych Lubartów. Miasto zapłaci im za to 13,5 mln zł.

Utrudnienia zaczną się tuż przy wyjeździe do al. Andersa. – Zajęty będzie jeden pas ruchu po stronie zieleńca – zapowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta. Zapewnia, że pomimo zwężenia jezdni samochody będą mogły się tutaj wymijać. Trudniej będą mieli kierowcy komunika-

cji miejskiej, jednak żadna z trzech kursujących tędy linii autobusowych (nr 1, 2 i 22) nie będzie wysłana na objazd. – Wprowadzona organizacja ruchu nie będzie kolidowała z kursowaniem autobusów – zastrzega Sowa.

– Przebudowa ul. Kalinowszczyzna zacznie się od wymiany kanalizacji deszczowej – informuje Kieliszek. Zimą prowadzona ma być również wycinka drzew, bo

trzeba z nią zdążyć przed końcem lutego, czyli przed rozpoczęciem okresu lęgowego ptaków. Do wycięcia jest tutaj 108 drzew.

– Głównie ze względu na budowę miejsc parkingowych. Projekt przewiduje 82 miejsca do parkowania. Ich wyznaczenie było jednym z wniosków mieszkańców oraz Rady Dzielnicy Kalinowszczyzna. W trakcie prac wymieniona

ma być nawierzchnia jezdni oraz chodników. Jezdnia zachowa obecną szerokość i ponownie będą na niej wydzielone pasy ruchu dla rowerów. Piesi pójdą po chodnikach z nawierzchni stylizowanej na stary bruk. O zastosowanie takiego materiału zabiegała rada dzielnicy. Za jej namową Zarząd Dróg i Mostów zdecydował się również na stylowe latarnie w formie tzw. pastorałów, jakie znamy

choćby z ul. 3 Maja, Królewskiej czy też pl. Wolności.

Przebudowa Kalinowszczyzny była jedną z dłuższych odwiekanych. Jej rozpoczęcie miało nastąpić w roku 2016, a finał planowano na rok 2018. Później terminy były kilkakrotnie przesuwane. Także teraz kierowcy muszą się uzbroić w cierpliwość. – Przebudowa powinna się zakończyć do czerwca 2020 r. – deklaruje Kieliszek.

Zmieniają rozkłady

KOMUNIKACJA W sobotę zmieniają się rozkłady jazdy jedenastu linii komunikacji miejskiej. Największa zmiana dotyczy linii **17**. Jej kursy kończące się dotychczas w Mętowie będą wydłużone do nowej pętli w miejscowości Głuszczyzna. Jadące tam

autobusy będą dodatkowo stawać na przystanku Mętów 03 w rejonie starej pętli. W przypadku pozostałych linii (**2, 4, 14, 24, 30, 47, 85, 153, 154 i 157**) zmiany mają polegać tylko na niewielkich przesunięciach godzin odjazdów. (**DRS**)

Będzie Rozróżba! Gratisowe spotkanie graczy

ROZRYWKA Jutro w ramach XV Lubelskiego Spotkania przy Kominku odbędzie się Rozróżba Rastakana, czyli kolejne spotkanie dla graczy gier komputerowych i planszowych. Start bezpłatnej imprezy o godz. 11.00 w Silence Club (ul. Idziego Radziszewskiego 8).

– Jak zawsze zapraszamy wszystkich fanów i sympatyków nie tylko gry Hearthstone, ale również tych, którzy chcą poznać świetnych ludzi i spędzić czas w miłej atmosferze – mówi Maciej Bryła ze Wschodniej Twierdzy, organizatora akcji. – Mamy nadzieję, że jak zawsze dziesiątki

fanów z całej Polski zjadą się, by wspólnie spędzić czas i wymienić swoje doświadczenia. Goszczą u nas mieszkańcy nie tylko Lublina ale również: Puław, Lubartowa, Świdnika, Włodawy, Warszawy oraz Piotrkowa Trybunalskiego. Wśród gości znajdą się także

znani youtuberzy oraz Stremerzy z całej Lubelszczyzny: Tomasz „Kamahl” Zarzeczny – zawodowy e-sportowiec oraz komentator rozgrywek ESL, Konrad „Lisek” Lisek – twórca kanału Od Gracza dla Graczy, streamer oraz caster oraz Marcin „Kretes” Stefańczyk – streamer i coach. **ASK**

Rozrywka i edukacja. Zabawa z historią naszego miasta



NOWOŚĆ Fundacja Trach wydała właśnie grę planszową „Historia Lublina”. Wczoraj, podczas oficjalnej premiery zapoznawali się z nią pierwsi gracze. Już wkrótce gra zostanie przekazana nieodpłatnie lubelskim szkołom jako nowoczesne narzędzie edukacji nieformalnej.

Fundacja Animatorów i Twórców Kultury przygotowała planszówkę, w której gracze poznają najważniejsze osoby i wydarzenia związane z miastem – od osadnictwa pierwszych Słowian czy przybycia dominikanów do Lublina, przez ukończenie malowideł w Kaplicy



Trójcy Świętej, po utworzenie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej pod przewodnictwem Ignacego Daszyńskiego 7 listopada 1918 r i wydarzenia z 2017 roku. – Do instrukcji do gry został dołączony krótki opis wybranych osób i wydarzeń dzięki czemu

gracze po zakończeniu rozgrywki nie muszą sięgać do internetu, aby poszerzyć informacje o osobach i wydarzeniach – opowiada Michał Sieńko, autor gry z Fundacji „Trach”. „Historia Lublina” to gra karciana dla całej rodziny (2-6 osób), a zadaniem graczy jest



układanie kart wydarzeń w kolejności chronologicznej – gracz, który zrobi to najlepiej, wygrywa. W trakcie partii każdy gracz ma do dyspozycji karty akcji, dzięki którym będzie mógł przeszkadzać innym graczom oraz przybliżyć siebie do zwycięstwa. Odpowiednie

wykorzystanie tych kart przynosi przewagę nawet wtedy, gdy nie zna się dobrze dziejów Lublina i Polski. Grę można zamówić pisząc na adres: info@fundacjatrach.org. Szkoły otrzymują ją bezpłatnie. Cena regularna to 54,99 zł. **ASK**



Rowery zapadną w zimowy sen

KONIEC Jeszcze tylko dziś można korzystać z ponad 950 jednośladów działających w systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego. W sobotę zacznie się przerwa zimowa, która może trwać nawet końca marca

– O północy z piątku na sobotę zostanie wyłączona możliwość wypożyczania rowerów – zapowiada Marek Pogorzelski, rzecznik firmy Nextbike będącej operatorem systemu. – Potem rozpocznie się zwożenie rowerów do magazynu, gdzie przejdą serwis i będą czekać na wiosnę. Zimowa przerwa może trwać do końca marca, ale jest bardzo możliwe, że potrwa krócej. Jeżeli pogoda wcześniej zacznie sprzyjać rowerzystom, Ratusz będzie mógł wcześniej uruchomić sieć wypożyczalni, co w Lublinie stało się już tradycją. Dzięki ładnej pogodzie tegorocz-

ny sezon kończy się też o miesiąc później niż przewiduje umowa z operatorem. Dla miejskiej kasy nie wiąże się to z żadnymi dodatkowymi kosztami. W tym roku – jak podaje operator – lubelskie rowery wypożyczano 745 tys. razy. Największą popularnością cieszyły się w maju, kiedy odnotowano 136 tys. wypożyczeń, a rekordowym dniem był 8 maja, kiedy jednoślady pobrano ze stacji prawie 6 tys. razy. W przyszłym roku wygaśnie umowa pomiędzy miastem a firmą Nextbike. Nie oznacza to, że operator zabierze ze sobą rowery, bo są one własnością

miasta, które zobowiązane jest utrzymać je w ruchu aż do końca roku 2020, bo na takich warunkach przyznano Lublinowi unijną dotację na zakup stacji i jednośladów. Co dalej? Ratusz już zapowiada, że zamówi nowy system miejskich rowerów, uwzględniający również pojazdy elektryczne. Swoją listę życzeń przekazali już urzędnikom działające Porozumienia Rowerowego, którzy proponują m.in. ustawienie stacji z rowerami elektrycznymi w takich miejscach, aby były przydatne dla osób zamierzających podjechać pod górę. (DRS)

Potrzeba pieniędzy. Daj „na polski”.

POMOC Stowarzyszenie Homo Faber zorganizowało kurs językowy dla migrantów, ale nie wszyscy chętni mogli z niego skorzystać. Zabrakło pieniędzy. Trwa zbiórka, są już pierwsi darczyńcy

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

To nie jest dla nas nowa sytuacja. Od lat nie ma pieniędzy na takie szkolenia. Czasami już mi opadają ręce. Bez znajomości języka migranci nigdy nie wejdą do społeczeństwa – tłumaczy Anna Dąbrowska, prezes stowarzyszenia Homo Faber.

Organizacja prowadzi lekcje języka polskiego od 8 lat. Co roku zapotrzebowanie jest duże – w środę na pierwsze zajęcia przyszło ponad

40 osób. Połowa z nich musiała wrócić do domu, bo nie było dla nich miejsc.

Stowarzyszenie potrzebuje minimum 4 tysięcy złotych, żeby uruchomić jeden kurs językowy dla grupy 20 chętnych. Cała kwota trafia do lektora, który będzie do końca czerwca prowadził cotygodniowe zajęcia.

– Od lat przeznaczamy na ten cel pieniądze, które otrzymujemy z 1 proc. podatku. W tym roku było to niecałe 4 tysiące złotych. Ważne jest

też to, że grup musi być więcej, bo ludzie znają język polski na różnym poziomie – dodaje Dąbrowska.

Z szansy nauczenia się języka korzystają migranci z Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu. Przedział wiekowy jest duży, od osób młodych do seniorów.

– Przychodzą osoby dorosłe, które legalnie przebywają w Polsce, tutaj pracują i wiążą swoją przyszłość z tym krajem. Dawniej byli to studenci, którzy byli ciekawi, jak to wygląda, ale ten trend się zmienił.

Takim momentem przełomowym był początek wojny Rosji z Ukrainą. W 2014 roku na kurs przyszły już tylko osoby dorosłe – mówi Dąbrowska.

Miejszem spotkań migrantów jest Galeria Labirynt, z którą stowarzyszenie współpracuje. Instytucja udostępnia przestrzeń do prowadzenia działań związanych właśnie z asymilacją kulturową gości z zagranicy.

Prezes Homo Faber opublikowała na Facebooku post,

w którym opisała całą sytuację. Odezwali się do niej ludzie, którzy zadeklarowali swoją pomoc i rozpoczęli zbiórkę pieniędzy na uruchomienie kolejnego kursu językowego.

– Cały czas można przelewać pieniądze na ten cel na nasze konto. Pierwsze wpłaty już do nas trafiają – kończy Dąbrowska.

PIENIĄDZE MOŻNA WPLACAĆ NA KONTO STOWARZYSZENIA HOMO FABER: 93 1940 1076 3069 8598 0000 0000, Z DOPISKIEM „NA POLSKI”.

R E K L A M A



Teraz każdy abonament
6 miesięcy za darmo
i sprzęty w supercenach



HUAWEI Mate20 lite



HUAWEI Mate20

ABONAMENT



PLUS.PL

Dotyczy wybranych wariantów ofert. Szczegóły w Regulaminach: „PLUS. II (6 MIES)”, „PLUS. II ELASTYCZNA (6 MIES)” na plus.pl

plus

Przyjdź i sprawdź!

CHEŁM ul. Armii Krajowej 9/28 | ul. Lubelska 69 | Pl. Kupiecki 13



www.dziennikwschodni.pl



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

WYNAJEM NIERUCHOMOŚCI

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
DYREKTORA ODDZIAŁU REGIONALNEGO AMW
W LUBLINIE

o kolejnym ustnym przetargu nieograniczonym na najem:
budynku hangaru o powierzchni użytkowej 2463 m² położonego
w Białej Podlaskiej przy ul. Łomaskiej wraz z częścią działki
nr 2005/64 o powierzchni 0,3700ha z obrębem 4 Biała Podlaska,
opisaną w KW nr LU1B/00104218/1
Budynek hangaru wraz z częścią działki przeznaczony na działalność
usługową – magazynowanie/przechowywanie maszyn lotniczych.

Wywoławczy miesięczny czynsz netto do przetargu: 2900,00 zł
wadium za lokal: 8 700,00 zł

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w kwocie wskazanej powyżej, przelewem na konto OReg. AMW
Lublin, nr rachunku: 97 1130 1206 0028 9153 93200008, z
zaznaczeniem „Przetarg na najem budynku hangaru wraz z częścią
działki przy ul. Łomaskiej w Białej Podlaskiej” w terminie do dnia
12.12.2018r. Za datę wpłaty przyjmuje się dzień uznania rachunku
bankowego AMW OReg. w Lublinie.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Oddziału
Regionalnego AMW w Lublinie, ul. Łęczyńska 1 pokój
Nr 108, w dniu 17 grudnia 2018 r. o godz. 10:00.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w siedzibie ogłaszającego oraz
na stronie internetowej www.amw.com.pl
Dodatkowe informacje i specyfikację szczegółowych warunków
przetargu można uzyskać w pok. nr 102 w siedzibie Oddziału
Regionalnego AMW w Lublinie ul. Łęczyńska 1,
e-mail: m.jaskot@amw.com.pl, tel. 81 474 6113.

Agencja Mienia Wojskowego
Oddział Regionalny w Lublinie
20-309 Lublin • ul. Łęczyńska 1, tel. 81 474 61 12
www.amw.com.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

in541

Mikołaj w galeriach

HANDEL Już w najbliższy weekend w galeriach handlowych rozpoczynają się grudniowe atrakcje z mikołajkowymi niespodziankami

• 1 grudnia (godz. 12 - 18) Atrium Felicity zaprasza do świata najpopularniejszej lalki. W ramach akcji „Z Barbie możesz być kim chcesz!” będzie można sprawdzić się w roli kucharki, projektantki oraz podróżniczki. Wśród atrakcji znalazło się także pamiątkowe zdjęcie w fotobudce, dekorowanie pierniczek, tworzenie ozdób świątecznych, pisanie listów do Świętego Mikołaja oraz poznanie tradycji świątecznych innych krajów, do których przeniesie dzieci Barbie. • 2 grudnia (godz. 11-18), z okazji zbliżającej się premiery filmu „Spider-Man Uniwersum” w Atrium Felicity będą superbahatrowie. • 3 grudnia w Atrium Felicity ruszy świąteczna kolejka.

• 1-2 grudnia w Tarasach Zamkowych (godz. 11-18) będzie Święty Mikołaj! W Świątecznym Miasteczku, czyli wyspie przygotowanej specjalnie dla dzieci można będzie odwiedzić Dworzec Św. Mikołaja, skąd odjeżdża Ekspres Polarny, zabierający dzieci w świąteczną podróż. Aby zobaczyć z bliska, jak wygląda praca piekarza, warto również zatrzymać się przy Magicznej Piekarni. Nowością, która pojawiła się w tym roku jest Piernikowa Chata.

Podczas spotkania ze Świętym dzieci będą mogły zrobić sobie z nim pamiątkowe zdjęcie, spakować prezenty dla najbliższych w specjalnie przygotowanym na tę okazję punkcie, ozdobić bombki i ciasteczka podczas świątecznych warsztatów kreatywnych. Na najmłodszych czekać będzie również słodki upominek – aromatyczne pierniczki. Nie zabraknie animacji i konkursów z atrakcyjnymi nagrodami. **ASK**

Oddadzą decyzję mieszkańcom?

SAMORZĄD Ratusz nie wycofuje się z zapowiedzianego referendum lokalnego w sprawie przyszłości górów czechowskich, które obiecał na finiszu kampanii wyborczej prezydent Krzysztof Żuk. – Zabieramy się już za przygotowania – zapewniają jego podwładni

DOMINIK SMAGA

Obiętnica dotycząca referendum padła z ust prezydenta w przedostatnim dniu kampanii wyborczej.

– Zdecydowałem, że przedłożę Radzie Miasta nowej kadencji projekt uchwały o przeprowadzeniu miejskiego referendum, które pozwoli mieszkańcom wypowiedzieć się co do przyszłości gór – ogłosił wówczas na konferencji prasowej prezydent Krzysztof Żuk. – Tematem powinna być ocena wniosku złożonego przez obecnego właściciela tego terenu.

Przypomnijmy, że właściciel gruntu (deweloperska firma TBV) zabiega o zmianę planu zagospodarowania terenu, która umożliwi budowę bloków na około 30 proc. gór czechowskich. Pozostała większość gór miałaby pozostać terenem zielonym.

– Postaramy się, żeby referendum odbyło się w pierwszym kwartale przyszłego roku – zapowiadał Żuk. – Nowa Rada Miasta, po zapoznaniu się z wnioskiem

właściciela, z dyskusją różnych środowisk, będzie musiała podjąć uchwałę o referendum. Przypuszczam, że nie na grudniowej sesji, ale na styczniowej.

Ratusz zapewnia, że deklaracje prezydenta są wciąż aktualne. – Obecnie trwają prace zmierzające do opracowania dokumentacji, zebrania wszystkich materiałów oraz określenia wszystkich zainteresowanych – zapewnia Olga Mazurek-Podlesna z Urzędu Miasta. – W najbliższych tygodniach postaramy się uzgodnić harmonogram przygotowań dotyczących przeprowadzenia referendum lokalnego. Jest ono ogłaszane na podstawie uchwały Rady Miasta, zatem pierwszym formalnym krokiem w tym zakresie będzie skierowanie stosownego projektu uchwały do radnych.

– Referendum musi poprzedzić sformułowanie stosownych pytań i uzgodnienie ze wszystkimi stronami zaangażowanymi w debatę o górkach czechowskich – zastrzegł prezydent. – Oczekujemy, że również

właściciel tego terenu będzie mógł przedstawić swoje racje i swoją koncepcję bardziej szczegółowo, podobnie jak i przedstawiciele ruchów miejskich i społeczników.

Właściciel terenu zapewnia, że jest otwarty na taką dyskusję. – Jestem gotowy do racjonalnych rozmów, żeby w końcu ten teren zagospodarować, żeby służył mieszkańcom – deklaruje Wojciech Dzioba, prezes TBV. O swojej gotowości zapewniają również ci, którzy oczekują, że na górkach nie będzie żadnej budowy. – Mamy nadzieję, że takie rozmowy się odbędą. Czekamy z niecierpliwością – mówi Magdalena Nosek, jedna z przeciwniczek zmian w planie zagospodarowania terenu.

Zgodnie z Ustawą o referendum lokalnym, głosowanie jest ważne, jeżeli wzięło w nim udział co najmniej 30 proc. uprawnionych do głosowania. Ta sama ustawa mówi, że „wynik referendum jest rozstrzygający, jeżeli za jednym z rozwiązań w sprawie poddanej pod referendum oddano więcej niż połowę ważnych głosów”.

Siatkarz porwał uczniów



EDUKACJA Paweł Zagumny, mistrz świata w piłce siatkowej spotkał się wczoraj z uczniami Szkoły Podstawowej nr 27 w Lublinie. Na spotkanie zaprosiła Fundacja

Lubelska Manufaktura Inspiracji. Zagumny był jednym z architektów zdobycia mistrzostwa świata w 2014 roku. Na spotkaniu z dziećmi opowiadał

o najważniejszych momentach swojej kariery. Zdradził czym się teraz zajmuje i wziął udział w pokazowym treningu z udziałem uczniów Szkoły Podstawowej nr 27. **ASK**

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

LUBLIN ul. Jantarowa 16

termin oddania
31.12.2019



mieszkania
od 44 do 69 mkw
od 2 do 4 pokoi



Przedsiębiorstwo Budowlane **INKOB**
Lublin, ul. Pancerniaków 10,
tel. 81 441-03-93, fax 81 448-25-77
www.inkob.pl

in217 24

Już 243 tys. osób nie poddało się, naturalnie i bezboleśnie zwalczając większość dolegliwości hemoroidalnych

Hemoroidy liderem wśród najboleśniej chorób

Hemoroidy oraz powiązane z nimi żylaki odbytu śmiało można nazwać chorobą cywilizacyjną XXI wieku. W Polsce choruje na nie blisko 60% osób powyżej 40 roku życia. W krajach wysokorozwiniętych wcale nie jest lepiej, ale tam, walkę z tym nieprzyjemnym schorzeniem wygrywa aż 97,8% przypadków.

Czy da się je pokonać?

Najbardziej narażone są na nie osoby starsze, nie tylko ze względu na wiek, ale także przez często praktykowany siedzący tryb życia i brak aktywności fizycznej. Objawy krwawnic nie zawsze są jednoznaczne, dlatego już przy pierwszych niepokojących oznakach ich powstawania powinniśmy natychmiastowo reagować. Przykro to przyznać, ale niestety Polacy mają mocno utrudniony dostęp do innowacyjnych, naturalnych środków. Coraz częściej obywatele czują się pozostawieni sami, na pastwę losu...

Każdego roku dziesiątki tysięcy osób odwiedza setki gabinetów lekarskich, by znaleźć ulgę w bólu i **pozbyć się nieustającego poczucia wstydu**. Ty też notorycznie obawiasz się, że któryś z hemoroidów pęknie w najmniej oczekiwanym momencie? O występowaniu hemoroidów medycyna mówi dopiero wówczas, gdy w splocie naczyń dochodzi do zatrzymywania krwi i nie może ona swobodnie znaleźć ujścia. Skutkiem tego małe tętniczki ciała jamistego transportują krew o jasno czerwonym kolorze zawierającą tlen, rozszerzają się i tworzą – najczęściej w typowych miejscach – guzki wypukłości w błonie śluzowej, wywołujące nieprzyjemny świąd, ból i pieczenie, a z kolei to oznacza tylko jedno – **bezzradność i ciągle uczucie wstydlivego dyskomfortu**.

Ból, świąd, pieczenie

Sytuacja Pani Marioli wydawała się być wyjątkowo ciężka: „Hemoroidy wysysały ze mnie resztki życia. W aptece znajdowałam wiele leków – maści, czopki z tanią, diosminę zwiększającą napięcie naczyń żylnych. Naświetlania, zastrzyki... Piłam napary ziołowe, robiłam nasiadówki z użyciem choćby kory dębu czy rumianku. W desperacji udałam się nawet do znachora. Wszystko na nic. Bałam się, że umrę na stojąco pod prysznicem.”

Swoimi problemami Pani Mariola podzieliła się z najstarszą siostrą, od lat mieszkającą w Nowym Jorku. Gdy tylko usłyszała o moich problemach, pełna obaw i współczucia postanowiła rozpocząć poszukiwania w celu znalezienia specjalisty, który w końcu mógłby mi pomóc. Nie minął tydzień, gdy zadzwoniła z wiadomością, która dała mi nadzieję: „W Stanach osoby cierpiące z powodu hemoroidów i guzków odbytniczych stosują naturalną i w pełni bezpieczną kurację opartą na bazie leczniczych właściwości połączenia unikalnych składników. Odkrył ją i stworzył od podstaw prof. Jeff Patterson, autorytet i autor wielu podręczników medycyny czy publikacji dotyczących „naturalnych metod walki ze schorzeniami o podłożu odbytniczym”.

Okiem prof. Pattersona

„Bez dyskusyjnie każdy, nawet Ci obciążeni genetycznie, mają realną szansę, by pokonać chorobę odzyskując dawny komfort życia. Nie ma absolutnie żadnego znaczenia, czy doskwierają Ci swędzenie, pieczenie czy ból. Nieważne, czy próbujesz zatamować defekcje guzków krwawniczych. Czy żylaki odbytu przyjęły formę zewnętrznych, bądź wewnętrznych i dodatkowo pragniesz powstrzymać nietrzymanie stolca? Bez znaczenia jest to, ile masz lat, że zmagaś się z innymi schorzeniami zażywając każdego dnia „garść” leków, że próbowałeś/aś już wszystkiego i nic Ci nie pomagało. Albo, że z powodu zaawansowanego wieku nie uprawiasz dziś sportów, lubisz niezdrowo zjeść i nie masz wystarczająco silnej woli, by się temu skutecznie przeciwstawić, a właśnie tego oczekuje od Ciebie Twój lekarz. **Masz 40, 60, a może nawet 90 lat?** To bez znaczenia, zapamiętaj raz na zawsze! Z hemoroidami DA się wygrać i to bez środków przeciwbólowych. Wyeliminujesz ich nieprzyjemne skutki, ale i zwalczysz przyczyn ich powstawania” – wspomina naukowiec.

Prof. Patterson w jednym ze swoich ostatnich publikacji medycznych szczegółowo opisuje sposób działania i największe dokonania w sferze problemów natury hemoroidalnej:

„Gdy podczas corocznego sympozjum naukowców, zwoływanego w celu przeanalizowania jakiegos zagadnienia, wymiany poglądów na konkretny temat, pokazałem oparte o zdjęcia wyniki badań mojego zespołu – Ci przecierali oczy ze zdziwienia. Byli wręcz zdumieni oglądając zdjęcia laparoskopowe i tak ogromną różnicę z przed i po zakończeniu terapii naszym preparatem (patrz ramka). Nie potrafili zrozumieć jak to możliwe, że udało nam się całkowicie cofnąć skutki tych zmian i dodatkowo znaleźć bezinwazyjny sposób na usunięcie przyczyn ich powstawania”.

Jak działa kuracja prof. Pattersona?

Ludzkosć tak naprawdę do dziś nie wpadła na pomysł, jak uporać się ze schorzeniem hemoroidów. Ile to chemicznych środków wątpliwej jakości zapełnia półki apteczne, a to przecież natura znalazła skuteczny sposób, by je pokonać. I właśnie tą drogą kroczył mój zespół. To biologia ciężko pracuje, by nasze ciało działało idealnie jak szwajcarski zegarek, a organizm wciąż dążył do samoregeneracji. Gdy odkryliśmy i podaliśmy mu pewne substancje o właściwościach bioinformatycznych nagle wszystko zaczęło wracać do normy. Najlepsze, że to nie żaden cud, a czysta matka natura! Świetnym przykładem jest chociażby gorczyca biała, osoby chore na reumatyzm często przykładają woreczki wypełnione jej nasionami do miejsc z bólami reumatycznymi i do bolących stawów.

Spędziliśmy w laboratoriach wiele długich miesięcy zanim udało nam się odnaleźć formułę, która pobudzi organizm do samonaprawy walcząc ze stanem zapalnym. **Już po pierwszych 24h preparat działał silnie łagodząco i przeciwbólowo, przez co przynosił szybko, doraźną ulgę.** Od razu trafił w miejsce zapalenia, działając bakteriobójczo i przeciwzapalnie. Po około 28 dniach nastąpił II etap o silnym działaniu uszczelniająco-ściągającym, co wyraźnie zmniejszyło towarzyszące obrzęki i poczucie dyskomfortu. Pacjenci przestali odczuwać pieczenie i świąd podczas wydalania stolca. Poprawiło się napięcie i przepuszczalność naczyń włosowatych, działając przeciwnowoskrępowo i przeciwozłonowato. W efekcie udało się zapobiec ponownemu pojawianiu się guzków krwawniczych i ich nieprzyjemnych skutków. **Po około 4-tyg. terapii napięcie oraz elastyczność ścian naczyń żylnych została wyraźnie poprawiona**, obkurcza naczyń krwionośnych wróciły do normy, a zmniejszony zastój żylny pozwalał na prawidłowy powrót krwi z układu żylnego. Wszyscy, którzy poddali się terapii, po jej zakończeniu w końcu przestali odczuwać ból, nawet Ci u których hemoroidy były tak duże, że niemal uniemożliwiały wypróżnianie. Po około 8-tyg. ścianki naczyń krwionośnych odbytu stają się tak silne, że blokują powstawanie nowych hemoroidów już na poziomie komórkowym.

Natury nie da się oszukać i jest to najprawdopodobniej jedna z najskuteczniejszych metod walki z hemoroidami oraz żylakami odbytu jaką poznała biologia. Niestety środowisko lekarskie świadomie nie zauważa doniesień o rewolucyjnych terapiach o czym szerzej można przeczytać w jednej z moich ostatnich publikacji medycznych.

Zachłanność aptekarzy, ignorancja lekarzy

„Jak się później okazało to nie jedyne klody rzucane nam pod nogi. Będąc w pełni świadomym przełomu, jakiego miała dokonać formuła Pattersona, blisko 10 największych koncernów farmaceutycznych, weszło ze sobą w dziwne konszachty. Ogromna obawa o spadające zyski i preparat, który w końcu okazał się skuteczny przyprowadził ich o ból głowy. Bo jak tu czerpać zyski z czegoś co działa, a co chory kupi zaledwie raz? Robili więc wszystko, aby nie dopuścić, by ten trafił na apteczne półki. Nawet przez chwilę im się udawało, blokując chorem dostęp do tej formuły.

Korporacje zalewają rynek produktami pełnymi szkodliwej chemii nierzadko niskiej jakości i o miernym działaniu” – podsumował prof. Patterson. „Wojując z nami, bo oferujemy

naturalną terapię, która prócz tego, że pozwala zahamować i zwalczyć nieprzyjemne dolegliwości hemoroidalne, to przede wszystkim odwraca szkody, jakie hemoroidy i żylaki odbytu wyrządziły w Twoim organizmie.

„Preparat przeszedł dziesiątki rygorystycznych badań, nie mniej wymagających niż większość znanych nam w Europie aptecznych leków. Upłynęło blisko pięć lat zanim amerykańskie „FDA” (Food and Drugs Administration)” zezwoliło na dopuszczenie go do powszechnego obrotu. **Wyprodukowany wyłącznie z naturalnych składników, wcale nie oznacza, że jest mniej skuteczny.** To właśnie dzięki naturalnym substancjom posiadającym właściwości lecznicze skutecznie walczące z dolegliwościami odbytu, nie powodując skutków ubocznych.”

„Krew, świąd, pieczenie i ból”
20 lat pracy za biurkiem i objadanie się meksykańską kuchnią dały się we znaki. 1'sze problemy z hemoroidami pojawiły się wiele lat wcześniej i z każdym rokiem się nasilały. Moje życie powoli zamieniało się w koszmar. Chcąc uniknąć operacji zaczęłam je stosować. Po pierwszych 36h zauważyłam, że ból wyraźnie się zmniejszył, by już po 4 dniach całkowicie przestać krwawić, zniknęły też pieczenie i świąd. Nawet nie wiecie jaka jestem szczęśliwa!

Anna S. (46 l.) z Brodnicy

„Po plamach ani śladu”
Od 20 lat zmagam się z tymi przeklętymi guzkami! Sfrustrowany próbowałem wszystkich domowych i chemicznych sposobów. Żadnym dla mnie ryzykiem było spróbować czegoś w końcu naturalnego skoro i tak nic wcześniej na mnie nie działało. Choć mam już swoje lata jestem zdumiony jej efektami, w końcu bez strachu o ból korzystam z toalety kiedy tylko potrzebuje, bez obaw jeżdżę rowerem jak dawniej, piję i jem co chce, a o plamach zapomniałem już dawno.

Krzysztof P. (64 l.) z Krakowa

Pokonaj wstyd i cierpienie

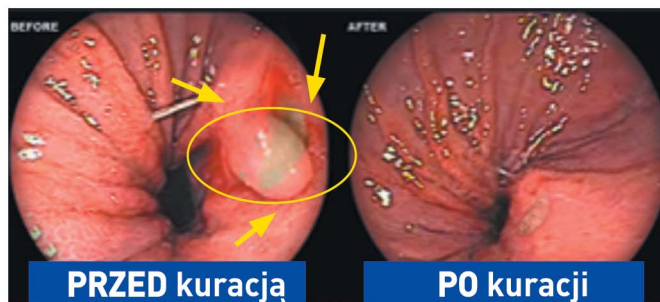
By pozbyć się dyskomfortu, plam na bieliźnie, ciąglego świądu, pieczenia i nieustającego bólu, wystarczy regularnie i przez wskazany okres przyjmować bioinformatyczne tabletki. Po pierwszych 48h terapii możesz oczekiwać, że ból wyraźnie się zmniejszy. Już po kilku dniach znikną obrzęki i stany zapalne. W zależności od stanu początkowego terapii po jej **30, 60 bądź maksymalnie 90 dniach** Twój układ wydalinowy powinien odzyskać dawną higienę i sprawność jak przed pojawieniem się pierwszych kłopotów. **Ty zaś zapomnisz co to ból, jak wyglądają guzki krwawnicze, czym były dla Ciebie hemoroidy i to ciągle poczucie wstydu czy życia w dyskomforcie, co chwilę nerwowo spoglądając na sukienkę czy spodnie.**

Pomimo spisku koncernów, preparat na hemoroidy i dolegliwości żylaków odbytu prof. Pattersona bije kolejne rekordy popularności. W Polsce formuła dostępna jest wyłącznie za pośrednictwem Fabryki Zdrowia, teraz ze specjalną zniżką 70%! Promocja dotyczy pierwszych 150 osób! Ilość zestawów w niższej cenie jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA!
TYLKO TERAZ SUPERCENA 97 zł!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **7 grudnia 2018 r.**, przysługuje **ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA!** Otrzymasz wówczas autorski preparat prof. Pattersona, **zamiast za 317zł tylko za 97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 38 60
Pon. - pt.: 8:00-20:00, sob. i nied. 9:00-18:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Autorska metoda prof. Pattersona pozwala w naturalny sposób oddziaływać na zmniejszenie guzków krwawniczych i w efekcie ograniczyć nieprzyjemny świąd, ból czy problemy z defekacją. Po lewej stronie widać guza powodującego dyskomfort podczas wydalania, po prawej wyraźną różnicę i efekty, który udało się uzyskać po 60 dniach kuracji tą metodą.

Nadzieja na zdrowie

Pani Mariola (lat 63) z Nowej Rudy, udowadnia, że nasz los zależy tylko od nas samych. Jej przykład jest najlepszym dowodem na to, że z hemoroidami da się wygrać bez udziału skalpela, stania w kolejkach do lekarza i ciągłego bólu, a to wszystko w zaledwie 28 dni.

Dokładnie tak, niespełna miesiąc wystarczy, by zahamować krwawienie z odbytu podczas oddawania stolca lub po jego wypróżnieniu, wyeliminować świąd i pieczenie odbytu! Takie efekty to zwieńczenie wielu lat ciągłych poszukiwań, a także setek badań autorskiej kuracji prof. Pattersona, podawanej jako przykład, na ok 350 uczelniach medycznych świata, podczas co rocznych sympozjów naukowych.

Pani Mariola do dnia, w którym doświadczyła uzdrowicielskiej siły natury, próbowała leczyć się tradycyjnymi metodami. „Niestety nie potrafimy Pani pomóc” – rozżalona cytowała lekarzy. „Nie da się pomóc człowiekowi, który z każdym ruchem odczuwa ból, niepokój o kolejne plamy na bieliźnie i boi się usiąść na krześle? Stwierdzili, że „hemoroidy będą moją zmorą do grobowej deski.”

Milion na remont dzwonnicy

KAZIMIERZ DOLNY Są pieniądze na remont zabytkowej dzwonnicy przy farze, w której dotychczas działało m.in. muzeum tortur. Ma tam się przenieść centrum informacji turystycznej, będą też prowadzone warsztaty i sprzedaż biletów dla turystów. Remont budynku dzwonnicy ma się rozpocząć w przyszłym roku i potrwa dwa lata. Będzie kosztować ponad milion złotych. Połowę da samorząd województwa w ramach RPO (dofinansowanie unijne). Jak tłumaczy Artur Pomianowski, burmistrz Kazimierza, po remoncie budynek zostanie przeznaczony na cele społeczne. – Ma służyć lokalnej społeczności, integracji czy aktywizacji zawodowej. Chcemy, żeby swoją siedzibę mieli tam m. in. twórcy ludowi, którzy od lat są niezwykle aktywni w naszej społeczności. Będą się tam również mogły odbywać warsztaty artystyczne – zapowiada Artur Pomianowski. – Planujemy przenieść do tego budynku centrum informacji turystycznej, które w tym momencie działa w rynku. Pozwoli to na sprzedaż w tym miejscu biletów na nasze atrakcje turystyczne. Sprzedaż uruchomimy również w formie internetowej. W budynku znajdują się również toalety, w tym dostosowane dla osób niepełnosprawnych – wylicza burmistrz. Dodaje, że remont obejmuje także prace modernizacyjne m. in. wymianę podłóg oraz drzwi



FOT. UM KAZIMIERZ DOLNY

wewnętrznych i zewnętrznych, naprawę schodów, malowanie ścian czy wymianę dachu i elewacji. Zostaną wymienione także instalacje sanitarne i elektryczne. – Inwestycja przewiduje też całe wyposażenie w m.in. sprzęt komputerowy i fotograficzny potrzebny do codziennej pracy, ale również do prowadzenia warsztatów i spotkań oraz oprogramowanie do internetowej sprzedaży biletów. Kupimy meble oraz gabloty wystawiennicze – mówi Pomianowski. Oprócz remontu samego budynku zostanie uporządkowany teren wokół dzwonnicy. Po remoncie, z dzwonnicy zniknie muzeum tortur i sklep z pamiątkami, znane turystom odwiedzającym miasteczko jako „Kacia nora”. – W momencie zawierania umowy na dzierżawę w ubiegłym roku, remont był już planowany, w związku z czym umowa została zawarta na krótki okres, do marca przyszłego roku – mówi Pomianowski. Środki na tę inwestycję są już zabezpieczone w projekcie przyszłorocznego budżetu gminy.

Katarzyna Prus

Radzą sobie coraz lepiej

CHEŁM W schronisku dla bezdomnych im. Świętego Brata Alberta na 50 miejsc jest już 60 mieszkańców. Żeby wszystkich pomieścić, trzeba było dodatkowo zastawić łózkami suszarnię i świetlicę.

JACEK BARCZYŃSKI

W rezerwie mamy jeszcze tylko kaplicę, w której w razie potrzeby będziemy mogli ulokować jeszcze trzech bezdomnych – mówi Marta Przebierawska, prezes chełmskiego Koła Towarzystwa im. Świętego Brata Alberta.

W ośrodku zaangażowana z zewnątrz ekipa właśnie kończy wymianę dachu. Zawodowym dekarzom pomagają sami mieszkańcy. Usuwają papę, a pozyskane drewno tną i składują na opał.

Remont dachu był możliwy dzięki środkom pozyskanym przez towarzystwo w ramach konkursów ogłoszonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

– Tylko w pierwszym konkursie, w którym stawką było 108 tys. zł, pieniędzy wystarczyło nam na remont łazienek oraz wymianę części dachu – tłumaczy Przebierawska.

– Pieniądze z drugiego konkursu umożliwiły nam dokończenie tej inwestycji. Wystarczyło ich także na zakup dodatkowych pralek, lodówek, pościeli i koców.

Dzięki darowiźnie ze strony firmy Cemex Polska, która jest właścicie-



FOT. JACEK BARCZYŃSKI

Jerzy Lewak wolny czas spędza ze swoimi gołębiami

lem Cementowni Chełm, ośrodek ma zapas opału aż do września przyszłego roku. Jeśli chodzi natomiast o żywność, to podopieczni zgromadzą ją na zapas w ramach przedsięwziętej zbiórki w sklepach sieci „Biedronka”.

Tylko niewielka część mieszkańców codziennie rano wychodzi do pracy. Co nie znaczy, że pozostali nie mają nic do roboty. Obecnie pomagają dekarzom. Wśród podopiecznych jest na przykład mężczyzna z ograniczoną sprawno-

ścią fizyczną, którego specjalnością jest mielenie na potrzeby kuchni suchego pieczywa.

Oryginalny sposób na spędzanie wolnego czasu znalazł sobie także Jerzy Lewak, rodem z Rejowca Fabrycznego, który w schronisku mieszka już od sześciu lat. Na terenie ośrodka, za zgodą jego kierownictwa, zbudował gołębnik i teraz największą przyjemność sprawia mu dogładanie i karmienie skrzydlatych przyjaciół.

– Niedługo mam otrzymać mieszkanie, ale przecież

o moich, czy raczej naszych schroniskowych gołębieniach nie zapomnę – zapewnia Lewak.

Kilka wolnych miejsc jest jeszcze w drugim chełmskim ośrodku dla bezdomnych, czyli Markocie przy ul. Kąpieliskowej. Schronisko może przyjąć 50 osób, a mieszka ich tam obecnie 47. W ostatnich dniach policja dowiozła tam trzy osoby, a kolejne trzy do Markotu skierowały ośrodki pomocy społecznej. Ośrodek w razie potrzeby może jeszcze wygospodarować 10 miejsc.

Zostań Mikołajem

Rusza kolejna edycja naszej mikołajkowej akcji Miś.

Codziennie, do 4 grudnia, w godz. od 8 do 16 można przynosić do naszej redakcji przy ul. Krakowskie Przedmieście 54 w Lublinie maskotki, zabawki, słodczyce, przybory szkolne i wszystko to, co dzieciom w dniu Świętego Mikołaja może sprawić radość. Zabawki mogą być używane.

Jedynym warunkiem jest to, żeby były czyste. Przygotujemy z nich paczki, które trafią do dzieci z najbiedniejszych rodzin oraz podopiecznych ośrodków wychowawczych w Lublinie. Dzięki Wam będą miały radosne mikołajki.

Liczymy na Waszą pomoc!

Akcję Miś co roku wspierają lubelskie przedszkola i szkoły. To okazja, żeby nauczyć dzieci wrażliwości i tego, że trzeba pomagać innym.



Szczegółowe informacje
pod nr tel. **81 46 26 800**
promocja@dziennikwschodni.pl

dziennik
WSCHODNI



Do współpracy zapraszamy również firmy i instytucje, które będą chciały pomóc w przygotowaniu mikołajkowych prezentów.

Bohaterowie czy oprawcy?

KONTROWERSJE Ulica Stanisława Basaja „Rysia” w Hrubieszowie i ulica Zenona Jachymka „Wiktor” w Tomaszowie Lubelskim powinny jak najszybciej zmienić patronów – uważają członkowie Ogólnopolskiego Ruchu Obywatele RP. O zmiany proszą lokalnych radnych.

AGNIESZKA KASPERSKA

– Honorowanie w przestrzeni publicznej osób odpowiedzialnych za przestępstwa na ukraińskiej ludności cywilnej w miastach, położonych przy przejściach granicznych z Ukrainą, uderza w godność ludzi pogranicza, przede wszystkim obywateli RP pochodzenia ukraińskiego, a także w rozwój dobrosąsiedzkich relacji Polski z Ukrainą – podkreśla Igor Isajew, aktywista Obywateli RP.

Obywatele RP podkreślają, że „Rys” i „Wiktor” byli dowódcami akcji przeciwko cywilnym obywatelom Rzeczypospolitej w marcu 1944 r., w tym masakry w Sahrynie. W marcu 1944 r. miała tam miejsce akcja oddziałów Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich przeciwko wsiom na terenie dawnych powiatów hrubieszowskiego i tomaszowskiego. W jej wyniku zniszczono kilkadziesiąt wsi. W trakcie pacyfikacji ginęli obywatele Rzeczypospolitej, ukraińska ludność cywilna. Najwięcej ofiar zostało zabitych 10 marca 1944 r.

– We wsi Sahrzyn i jej koloniach zginęło wówczas 606 mieszkańców, znanych z imienia i nazwiska, w tym co najmniej sześć osób narodowości polskiej, pomyłkowo wziętych za Ukraińców. Wśród ofiar było 227 kobiet i 151 dzieci – wylicza Isajew.

– We wsi Szychowice zabito co najmniej 138 osób, w tym 66 kobiet i 34 dzieci, a w Miętkim nie mniej niż 110 osób (44 kobiety i 27 dzieci), zaś w Łaskowie 326 osób (131 kobiet i 72 dzieci).

Jedną z największych tragedii tego okresu była pacyfikacja wsi Bereś z 21 marca 1944 r. Zginęło wówczas nie mniej niż 239 osób (w tym 104 kobiety i 50 dzieci). Ogółem w marcu i kwietniu we wschodniej Lubelszczyźnie zginęło co najmniej 2220 osób narodowości ukraińskiej, w tym 850 kobiet i 422 dzieci.

– Pacyfikacjami tych wsi dowodzili m.in. Stanisław Basaj „Rys” oraz Zenon Jachymek „Wiktor” – napisali Obywatele RP do radnych Hrubieszowa i Tomaszowa Lubelskiego, których proszą o podjęcie uchwały o zmianie nazwy ulic. – Jako dowódcy ponoszą oni odpowiedzialność za czyny podkomendnych. Z analizy źródeł i relacji wynika, iż w trakcie pacyfikacji obywateli Rzeczypospolitej Polskiej zabijano w oparciu o kryterium narodowościowe. Członkowie AK i BCh dopuszczali się zbrodni wojennych na osobach cywilnych, zbrodniczych podpałów, gwałtów i torturowania cywilnych osób. Dlatego honorowanie ich w przestrzeni publicznej uważamy za rzecz naruszającą normę współzycia społecznego, godząca w godność i dobro wszystkich obywateli.

Niejednoznacznie działalność „Rysia” ocenił historyk dr Mariusz Zajączkowski z Instytutu Studiów Politycznych PAN. – Z jednej strony Basaj jawi się jako obrońca ludności polskiej w obliczu zagrożenia niemieckimi ekspedycjami karnymi. Z drugiej zaś to właśnie jego postępowanie wobec Ukraińców – akty bandytyzmu (napady rabunkowe) i terroryzowanie ludności cywilnej prowadziło do zaognienia stosunków z Ukraińcami i ściągало represje Niemców na miejscowych Polaków – pisze w „Legendzie w najlepszym wypadku...”. Kilka uwag na marginesie wojennych losów Stanisława Basaja „Rysia”. Jak dodał, „Mimo to dla części polskiej społeczności w Hrubieszowskim Basaj i działalność jego bechowskiej partyzantki w okresie okupacji niemieckiej do dziś są legendą.” Basaj został pojmany i zginął z rąk partyzantów UPA. Dla środowisk narodowych, zarówno on jak i Zenon Jachymek są bohaterami, którzy w taki sposób odpowiadali na wcześniejsze morderstwa oddziałów UPA.

Samorządowcy nie podjęli jeszcze decyzji w sprawie zmian nazw ulic. Rozmawiać o tym będą podczas najbliższych sesji Rady Miasta.

Jarmarki tuż tuż

Już w najbliższy weekend w Zamościu poczuć można będzie świąteczną atmosferę. Na Rynku Wielkim staną stragany Jarmarku Świątecznego. Ogłoszony zostanie też Świetlny Początek Zimy. Jarmark Świąteczny działać będzie w sobotę i niedzielę. Do jarmarku szykuje się też Kazimierz Dolny

Organizatorzy przewidują wtedy piękną pogodę, odwiedzin Miłkołaja, animacje dla dzieci i możliwość zrobienia świątecznych zakupów u najlepszych wystawców.

W najbliższy weekend ogłoszony zostanie Świetlny Początek Zimy. W jej ramach miasto zaskoczy zupełnie nowym, oryginalnym pomysłem na świąteczne dekoracje. Oprócz choinki i tradycyjnych iluminacji, na zamojskim rynku pojawią się nowe elementy dekoracyjne. Nie zabraknie ogromnej lodowej rzeźby, choinki z jeepów i motocykli, disco lodowiska oraz Ciężarówka Wawel. Na wszystkich odwiedzających czekać będą w niej słodczyce, gry, zabawy

oraz interaktywne aplikacje. Będzie także Świąteczne Karaoke, wybijanie pamiątkowych monet, magiczne Koło Fortuny z prezentami oraz strefa dziecięca z listami od Świętego Mikołaja.

Świątecznie niebawem będzie także w Kazimierzu Dolnym. Wystawcy, którzy chcą wziąć udział w 12. Kazimierskim Jarmarku Świątecznym mogą się już zgłaszać. Impreza odbędzie się 15 i 16 grudnia. Regulamin i formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki www.kokpit.com.pl. Jak co roku jarmark będzie połączony z Kiermaszem Smaków Regionalnych „Zasmakuj w Kazimierzu”, podczas którego będzie można

spróbować m.in. tradycyjnych potraw regionalnych i świątecznych oraz produktów ekologicznych.

W programie tegorocznej imprezy znalazły się m.in. kiermasz rękodzieła i sztuki ludowej kazimierskiego stowarzyszenia, warsztaty ozdób świątecznych oraz zabawy i konkursy dla dzieci. Największą atrakcją dla najmłodszych uczestników jarmarku będzie, jak zawsze przyjazd na kazimierski Rynek Mikołaja ze słodkimi upominkami. W niedzielę 16 grudnia o godz. 16 na kazimierskim Rynku odbędzie się już po raz ósmy spotkanie oplatkowe organizowane w miasteczku z inicjatywy radnych miejskich we współpracy z mieszkańcami. (ASK, KP)

REKLAMA

Pożyczki
Gotówkowe
Alibaba
– Bez zaświadczeń
– Szybkie przyznanie gotówki
– Minimum formalności
Zadzwoń: Pon.-Pt. 9-17, Sobota 10-14
600 291 791 509 113 068

REKLAMA
81 777 77 77
RADIO TAXI LUBLIN 7
CO 7 KURS GRATIS!!
196-28
81 525 25 25

OSIEDLE MORWOWA

PRESTIŻOWE I NOWOCZESNE



III ETAP INWESTYCJI

JUŻ W SPRZEDAŻY



WILLOWA II

więcej informacji:
www.osiedlemorwowa.pl

Lublin, ul. Gęsia 23/23
tel. 81 742-68-73
www.willowowa2.pl

Odśnieżanie dróg po nowemu

DROGI Magazyny soli pełne, a sprzęt do zimowego utrzymania w gotowości. Zbliżająca się zima będzie sprawdzianem dla nowego systemu utrzymania dróg.

W poprzednich latach lubelski oddział GDDKiA całoroczne utrzymanie dróg krajowych prowadził poprzez zlecanie prac zewnętrznym firmom, w każdym z sześciu rejonów drogowych. Zajmowały się one zimowym utrzymaniem, oznakowaniem czy pielęgnacją terenów zielonych. Wiązało się to z zawieraniem wielu umów, głównie na cztery lata, co wymagało wielu pojedynczych zleceń na konkretne roboty. – Od tego roku obowiązuje nowy system. Zamiast kilkunastu umów z dużą liczbą pojedynczych zleceń na poszczególne roboty, podpisaliśmy sześć umów na kompleksowe całoroczne utrzymanie dróg, po jednej dla każdego rejonu z innym wykonawcą, na okres 66 miesięcy – tłumaczy Krzysztof Nalewajko, rzecznik prasowy GDDKiA. Tym systemem objętych jest około 933 km dróg. Dla pozostałych 72 km, czyli drogi ekspresowej S12/S17 od Kurowa do Piask, całoroczne utrzymanie prowadzone jest w systemie „utrzymaj standard” przez dwóch wykonawców tych dróg. Zbliżający się sezon zimowy będzie pierwszym, w którym wykonawcy od początku do końca będą odpowiadać za zimowe utrzymanie dróg, zarządzanych przez GDDKiA w województwie lubelskim. – Zgodnie z umową będą je prowadzić przy użyciu własnego sprzętu i pracowników. Wykonawca zapewnia minimum 65 solarek z pługami, 8 unimogów wyposażonych w pług lemieszowy i solarę, 82 pługów wraz z nośnikami, 11 pługów wirnikowych i 17 równiarek – wymienia Krzysztof Nalewajko. W przypadku wystąpienia bardzo trudnych warunków zimowych,

np. długotrwałych opadów śniegu, bądź nie wywiązywania się wykonawców z należytego utrzymania dróg, lubelski oddział GDDKiA zabezpieczył we własnych zasobach dodatkowy sprzęt – solarki i pługi oraz pługi wirnikowe. W magazynach soli zgromadzonych jest 24,9 tys. ton soli drogowej, 840 ton soli do solanki i 159 ton chlorku wapnia. Ponadto wzdłuż dróg krajowych w naszym regionie ustawiono ok. 180 km siatki przeciwnieźnej. Jezdnie „krajówek” utrzymywane będą w trzech najwyższych standardach: I (łącznie blisko 203 km), II (701 km) i III (ok. 101 km). Jak dodaje rzecznik, w przypadku dróg objętych I i II standardem zimowego utrzymania, jezdnie mają być odśnieżone, a śliskość zimowa zlikwidowana na całej szerokości łącznie z poboczeniami utwardzonymi. Na spowodowanie, by jezdnia nie była śliska, firma będzie miała 3-4 godziny, z kolei na odśnieżenie od 4 do 6 godzin po ustaniu opadów śniegu. Jezdnia utrzymywana w III standardzie jest odśnieżona na całej szerokości, przy czym w okresie nie przekraczającym 5-6 godzin śliskość zwalczana jest przez posypanie tylko wyznaczonych miejsc – skrzyżowania, przystanki autobusowe, odcinki dróg o pochyleniu podłużnym ponad 4 proc. Informacje o warunkach na drogach krajowych województwa lubelskiego można uzyskać całodobowo w Punkcie Informacji Drogowej Oddziału GDDKiA w Lublinie pod nr tel. 81 5328582 lub pod ogólnopolskim telefonem informacyjnym: 19 111. **Paweł Puzio**

Oczyszczalnia pod ścisłym nadzorem

ŚRODOWISKO Budowa oczyszczalni ścieków w Józefowie nad Wisłą utknęła chyba na dobre. Inwestycję wstrzymały służby budowlane, a inspektorzy ochrony środowiska skierowali sprawę do prokuratury.

PAWEŁ PUZIO

Na początku tego miesiąca pisaliśmy o budowie oczyszczalni ścieków w Józefowie nad Wisłą, w Kolczynie. Inwestorem jest miasto, wykonawcą firma Tadexim. Według Michała Pułjana z firmy Kontrol-Proces, byłego podwykonawcy, budowa ma spore opóźnienia, a stara oczyszczalnia, którą ma zastąpić nowy obiekt, truje Wisłę. Jak twierdzi Pułjan, codziennie do rzeki zrzucanych jest od 100 do 150 metrów sześciennych ścieku. Zdaniem pracownika firmy Kontrol-Proces, nowa oczyszczalnia, zgodnie z harmonogramem budowy, już powinna działać, mimo że termin ukończenia budowy określono na maj przyszłego roku.

Na jego wniosek Wojewódzka Inspekcja Ochrony

Środowiska przeprowadziła kontrolę ścieku zrzucanego przez gminną oczyszczalnię. – Badania wykazały duże przekroczenia dopuszczalnych norm. Sprawę skierowaliśmy do prokuratury – mówi Grzegorz Uliński, kierownik Wydziału Inspekcji WIOŚ w Lublinie.

To nie koniec kłopotów. – Budowa została wstrzymana – mówi Grażyna Lewant, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego w Opolu Lubelskim. Według naszych informacji wykonawca miał problem m.in. z dziennikami budowy. Inspektorzy nadzoru wykryli także inne nieprawidłowości.

– Inspektorzy pracy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie rozpoczęli kontrolę na terenie budowy oczyszczalni ścieków w Józefowie nad Wisłą. Z uwagi na fakt, że kontrola nie została

jeszcze zakończona, szczegółowe informacje o ustaleniach dokonanych podczas kontroli i ewentualnych środkach prawnych, skierowanych przez inspektora pracy, zostaną udostępnione po zakończeniu postępowania kontrolnego – poinformowała nas Katarzyna Fałek-Kurzyna z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie.

– Badanie WIOŚ wykazało przekroczenie trzech norm w ściekach z naszej starej oczyszczalni. Te substancje jednak nie są groźne dla flory i fauny Wisły. Inspektorzy „z automatu” musieli zgłosić tę sprawę do prokuratury – mówi Grzegorz Kapica, burmistrz Józefowa nad Wisłą. – Decyzja Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Opolu Lubelskim dotyczy wykonawcy tej inwestycji. Poprosimy go

wyjaśnienia, jak doszło do tej sytuacji. Wizerunek gminy został narażony na szwank – przyznaje burmistrz.

Trwa także kontrola przetargu na wykonanie tej inwestycji, współfinansowanej ze środków unijnych przez Urząd Marszałkowski w Lublinie. Urząd Marszałkowski już obciął gminie 2 proc. dotacji ze względu na spóźnione dostarczenie dokumentów przetargowych. Na budowę oczyszczalni gmina otrzymała ponad dwa miliony złotych dotacji z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Budowa oczyszczalni to jedna z największych inwestycji w gminie. Jej ukończenie zaplanowano na maj przyszłego roku, choć ten termin chyba jest już nierealny. Koszt budowy nowej oczyszczalni wynosi 3,958 miliona zł.

Krowy z Francji, zamiast świń

ROLNICTWO Do hodowli bydła mięsnego zachęca rolników starostwo powiatowe w Białej Podlaskiej. Ma być alternatywą dla hodowli trzody chlewnej, która w związku z afrykańskim pomorem świń w powiecie niemal wygasa. – Zależało nam, żeby pokazać rolnikom, że istnieją inne możliwości na rozwijanie ich gospodarstw. Wciąż odczuwamy straty, które wyrządził w naszych gminach wirus afrykańskiego pomoru świń. Te straty będą odczuwalne jeszcze przez długi czas, ale mam nadzieję, że w naszych rolnikach jest determinacja do tego, żeby walczyć o ich lepsze jutro – mówi starosta bialski Mariusz Filipiuk. Stąd m. in. pomysły konferencji „Innowacje w chowie i hodowli bydła mięsnego” z udziałem francuskich hodowców bydła rasy Blonde Aquitaine. – Liczę, że ta inicjatywa spotka się ze zrozumieniem wśród rolników i będzie



FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Rolnicy z powiatu bialskiego na konferencji o hodowli bydła mięsnego

pewnego rodzaju drogowszakem dla dalszej działalności rolniczej dla wielu z nich – zaznacza Filipiuk. Zdaniem Marka Siuciaka z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, hodowla bydła to dla rolników z powiatu bialskiego szansa na polepszenie sytuacji materialnej. – Nie sztuką jest importować

z zewnątrz mięso wieprzowe. Trzeba zmieniać świadomość konsumentów. Rynki zbytu na wołowinę będą, bo jakościowa wołowina może być sprzedawana po godziwej cenie – przekonuje Siuciak. Jean-Claud Metais, prezes Francuskiego Związku Hodowców rasy Blonde Aquitaine podkreśla z kolei, że

tylko na Lubelszczyźnie brakuje francuskiej rasy. – Ona znakomicie adaptuje się do polskich warunków. Wielu hodowców już od paru lat kupuje u nas stada. Rasa ma potencjał ze względu na łatwe wycielenia i duże przyrosty, a do tego znakomite mięso – wylicza. Wsparcie deklaruje m.in. wójt gminy Tucza Zygmunt Litwiniuk. – Zależy mi, aby rolnicy stworzyli grupę inicjatywną i pomyśleli o innowacyjnej hodowli z udziałem jednostek naukowych i środków z ministerstwa rolnictwa. Teraz procedury są uproszczone – podkreśla wójt. W powiecie bialskim ponad 1000 gospodarstw zrezygnowało z hodowli trzody chlewnej ze względu na niespełnienie wymogów bioasekuracji. Na znacznej części powiatu nadal obowiązują związane z tym restrykcje dla rolników. **(EB)**

Metropolita o roli młodych i Internetu

KOŚCIÓŁ O roli młodych w Kościele, przygotowaniu do świąt Bożego Narodzenia i wsparciu dla osób ubogich i bezdomnych – m.in. te kwestie porusza w liście pasterskim na Adwent 2018 r. arcybiskup Stanisław Budzik, metropolita lubelski. „Więź Kościoła z młodymi jest niezbędna dla obu stron” – pisze metropolita lubelski. „Początek Adwentu wprowadza nas w nastrój oczekiwania na zbliżające się Święta. Historyczne przyjście Chrystusa, które dokonało się przed wiekami, uobecnia się corocznie w liturgii Kościoła. Ten sam Chrystus, który narodził się

w Betlejem, przychodzi do nas w tajemnicy Świąt Narodzenia Pańskiego – pisze na wstępie arcybiskup Stanisław Budzik. W liście pasterskim, który zostanie odczytany w kościołach archidiecezji lubelskiej w najbliższą, pierwszą niedzielę Adwentu metropolita lubelski pisze również o rozpoczynającym się nowym roku liturgicznym i duszpasterskim. „Będzie to kolejny rok refleksji nad Osobą i działaniem Ducha Świętego” – zaznacza abp Budzik i przypomina, że „Kościół jest dziełem Bożego Ducha”. „Z Niego w Kościele wszystko się rodzi i w Nim ma swój początek. To Duch

Święty przypomina nam nieustannie naukę Jezusa Chrystusa i pozwala coraz głębiej wnikać w sens i znaczenie Słowa Bożego” – pisze metropolita lubelski. Arcybiskup Stanisław Budzik zwraca też uwagę na ogromną rolę młodych ludzi w Kościele, wspominając październikowy synod biskupów poświęcony duszpasterstwu ludzi młodych. „Więź Kościoła z młodymi jest niezbędna dla obu stron” – zaznacza metropolita lubelski. „Bez młodych blask Chrystusowej młodości w Kościele będzie przyćmiony, a z drugiej strony bez pomocy Bożego Ducha młodzi

szybko tracą się w doczesnej i przemijalnej wizji szczęścia.” Zachęca młodych, by dawali świadectwo swojej wiary także za pośrednictwem Internetu. „W tej przestrzeni możecie bardzo wiele uczynić dla Boga” – podkreśla metropolita lubelski. „Stawiajcie pytania, prowokujcie do myślenia, a przede wszystkim zapraszajcie do przeżywania wiary w waszych małych wspólnotach.” W liście na Adwent duchowny zachęca do pomocy osobom potrzebujących i bezdomnych, które ułatwiają np. ogólnopolska akcja Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą i inicjatywy Caritas Archidiecezji Lubelskiej. **(AA)**

dziennik

oraz portal
dziennikwschodni.pl

**poszukują
korespondentów**

w następujących miastach:

**CHEŁM
ZAMOŚĆ**

Od kandydatów oczekujemy:

- dobrej orientacji w lokalnej tematyce (wydarzenia, polityka, gospodarka, kronika policyjna)
- umiejętności wykonywania zdjęć
- sprawnego posługiwania się social media
- chęci uczenia się
- dyspozycyjności

Oferujemy:

- szkolenia (CMS, podstawy fotografii, narzędzia Google)
- samodzielną pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej, sprzęt (laptop, telefon).

Oferty z podaniem miasta prosimy wysyłać na adres:
promocja@dziennikwschodni.pl
do 5 grudnia 2018.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Rzut do kosza to hazard

ROZMOWA z Urosem Mirkoviciem, skrzydłowym TBV Startu Lublin

● **Mecz z BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski był bardzo ciężki. Spodziewał się pan, że będzie aż tak trudno?**

– Tak, w końcu do Lublina przyjechał lider Energa Basket Ligi. Wiedziałem jednak, że mamy duże umiejętności, tylko nie możemy ich przełożyć na mecz. Dlatego cieszę się, że wreszcie to nam się udało. W sobotę w naszej grze było bardzo dużo pozytywnej energii. Pamiętajmy, że ten zespół wygląda inaczej, niż w poprzednim sezonie. Moja rola zresztą też się zmieniła. Potrzebowaliśmy trochę czasu, aby złapać właściwy rytm. Ze mną zresztą było podobnie. Nie jestem typem zawodnika, który sam sobie kreuje pozycję. Jeżeli zespół gra dobrze, to ja również spisuje się lepiej.

● **Śmiało można powiedzieć o panu, że był bohaterem sobotniego spotkania. W decydujących momentach pojawiał się zdenerwowanie?**

– Nie było zdenerwowania. Była szansa, aby rzucić punkty, więc musiałem z niej skorzystać. Najgorsze jest, kiedy nie próbujesz zdobyć punktów. To jest hazard, ale póki piłka leci w stronę kosza, to masz szansę na powodzenie.

● **Co się działo z wami w trzeciej kwartcie, kiedy roztrwoniliście całą przewagę?**

– Uważam, że jeżeli jedna osoba zrobi coś innego, niż sobie założyliśmy, to nigdy akcja nie może skończyć się dobrze. Wyszliśmy na parkiet z pewnymi założeniami, ale ich nie realizowaliśmy. Musi być w naszej grze więcej dyscypliny. Szwankowała też zbiórka w obronie. Dawaliśmy im okazję na punkty drugiej czy nawet trzeciej szansy. Dobrze jednak, że wygraliśmy, bo to zwycięstwo



było nam potrzebne.

● **Czyta pan internetowe komentarze?**

– Tylko, jak gram dobrze.

● **Pytam, bo kibice ostatnio pana nie oszczędzali. Sobotnim występem na jakiś czas zamknął pan usta krytykom.**

– Zawsze ktoś coś pisze, ale się tym nie przejmuję. Zwykły kibic patrzy tylko na statystyki. Rok temu mieliśmy Chavaughna Lewisa, który zapewniał nam co najmniej 20 pkt w meczu. Koszykówka nie jest tak prosta. Teraz mam inną rolę. Zmieniam Kacpra Borowskiego i też musiałem się do tego przyzwyczaić. Uważam zresztą, że David Dedek bardzo dobrze robi stawiając na młodych i perspektywicznych zawodników.

● **Przed wami przerwa na mecze reprezentacji. Przyda się wam?**

– Oczywiście. Ostatnio trenowaliśmy trochę lżej i czułem się lepiej fizycznie. Jeden weekend bez ligowych spotkań pozwoli nam trochę odpocząć.

● **Być może w tej przerwie dołączy do was nowy zawodnik. Jak pan zapatruje się na ten transfer?**

– Widać, że powoli między nami tworzy się pewna hierarchia. Wierzę, że nowy zawodnik da nam dodatkową siłę. Mam nadzieję jednak, że nie zaburzy tej hierarchii i będzie w stanie poświecić swoje ego dla dobra zespołu. Rozmawiał Kamil Koziół

O wygraną z beniaminkiem

BASKET LIGA Kobiet Zwycięstwo w ostatnim meczu smakowało tak dobrze, że koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin chcą pójść za ciosem. W sobotę (godz. 18) zmierzą się we własnej hali z Sunreef Yachts Politechnika Gdańska

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Lublinianki w końcu mogły wziąć głębszy oddech – w ostatniej kolejce Energa Basket Ligi Kobiet pokonały Enea AZS Poznań 81:69. Kibice czekali na to zwycięstwo półtora miesiąca. Same zawodniczki również potrzebowały przełamania przed kluczową częścią pierwszej rundy.

– Było to długo wyczekiwane zwycięstwo. Udało nam się wygrać i mam nadzieję, że ta zła passa będzie teraz przzerwana – podkreśla Julia Adamowicz, kapitan lubelskiej drużyny.

W ostatnim spotkaniu na parkiecie zabrakło Dajany Butuliji. Serbka narzekła na uraz stopy. Nie wiadomo jednak, czy wystąpi w sobotnim meczu.

O ile w starciach z ligową czołówką „Pszczółki” liczyły na sprawienie jakiejś niespodzianki, o tyle pojedynki z teoretycznie słabszymi rywalami powinny rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Powinny, bo starcia z beniaminkami nigdy nie należą do przyjemnych. Sunreef Yachts Politechnika Gdańska to zespół, który w tym sezonie wygrał zaledwie jedno spotkanie. Na początku listopada podopieczne



Dajana Butulija (z lewej) może nie wystąpić w sobotnim spotkaniu

Rafała Knapa pokonały akademicki z Poznania (88:71).

Potem przyszła seria porażek ze zdecydowanie moc-

niejszymi przeciwnikami.

Najpewniejszym punktem w gdańskiej talii jest Maegan Conwright. Amerykańska rozgrywająca spędza najwięcej czasu na parkiecie, ale jest ku temu dobry powód – jest czwartym najlepszym strzelcem EBLK ze średnią 18.1 punktu. Do tego do- kłada również 4.6 asysty, co można uznać za spory wy- czyn, biorąc pod uwagę to, że gdańszczanki mają drugą najgorszą ofensywę w staw- ce.

Co ciekawe, w rotacji trenera Knapa jest jedyna w całej lidze Finka. Annika Holopainen co mecz zapisuje przy swoim nazwisku 9.7 punktu i jest drugą opcją w ataku drużyny z Pomorza. Pokazała już jednak, że stać ją na zdecydowanie więcej – w starciu z Energa Toruń uzbierała 21 punktów na wy- sokiej, ponad 60-procento- wej skuteczności.

– W obecnej sytuacji nie możemy podejść na luzie do żadnego meczu. To, że gramy z beniaminkiem, nie ma znaczenia. To są dziewczyny, które potrafią grać w koszykówkę i potrafią być bardzo agresywne. To jest zespół podobny do Widze- wa, który ostatnio walczył do końca z Wisłą – dodaje Ada- mowicz.

Obronili fotel lidera

SIATKÓWKA MKS Avia Świdnik wygrała II turniej o mistrzostwo województwa lubelskiego młodzików

Zawody rozegrane zostały w Międzyrzeczu Podlaskim. Świdniczanie przystępowali do niego w roli lidera. Do rywalizacji przystąpiło siedem zespołów. Oprócz żółto-niebieskich zagrały także UKS Serbinów Biała Podlaska, UKS Tempo Chełm I i II, UKS Międzyrzecka Trójka, TPS Lublin oraz Skałka Annapol. Młodzi siatkarze rywalizowali w dwóch grupach. Zespoły grały każdy z każdym. Do półfinałów awansowały po dwie najlepsze drużyny z obu grup. W ten sposób utworzone zostały następujące pary: MKS Avia Świdnik – UKS Tempo Chełm I 2:0 oraz UKS Międzyrzecka Trójka – UKS Serbinów Biała Podlaska 0:2. Przegrani rywalizowali w meczu o trzecie miejsce, wygrani spotkali się w finale.

W spotkaniu o trzecie miejsce gospodarze UKS Trójka Międzyrzec Podlaski zmierzili się z UKS Tempo Chełm I. Górą byli goście z Chełma zwyciężając 2:0. W meczu o pierwszą lokatę w turnieju świdniczanie zagraли z UKS Serbinów Biała Podlaska. Żółto-niebiescy wygrali 2:1. – Obroniliśmy pierwsze miejsce,



MKS Avia Świdnik wygrała turniej w Międzyrzeczu Podlaskim

które zajmowaliśmy po pierwszym turnieju. Widać, że nasza praca idzie w dobrym kierunku. Zawodnicy sumiennie pracują na treningach. Ważne, że sprawia im to wiele radości, a dobre wyniki motywują do

dalszej pracy. Będziemy solidnie trenować przed kolejnymi turniejami – mówi trener Piotr Maj. **Skład MKS Avia Świdnik podczas turnieju w Międzyrzeczu:** Bartłomiej Skorek, Daniel Banaszek, Tymoteusz Ambrozik,

Jakub Mendez-Chmielewski, Oskar Chodorowski, Rafał Szczuchniak, Paweł Szydło, Jakub Flasiński, Tomasz Zieliński, Filip Ożga, Mikołaj Stasiak. Trenerzy: Dariusz Kuźma i Piotr Maj. **(GROM)**

Ruszają w Piaskach

PIŁKA NOŻNA W najbliższą niedzielę rozpoczyna się sezon 2018/2019 w II Lidze Futsalu

W rozgrywkach prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej weźmie udział dziewięć zespołów, czyli o jeden więcej niż przed rokiem, w pierwszej pilotażowej edycji. Do rywalizacji przystępują: UKS DYS, Sportico MKS Siedliska, LKS Piaskovia Piaski, Solidarność PZL Świdnik, Amator Nasutów TEAM, All Promote Futsal Team Lublin, LKS Wierzchowiska, Victoria Dywany Łuszczów i Art-Kom Milejów. Partnerami ligi są: firma IBRA z Lublina produkująca profesjonalną odzież sportową oraz redakcja Lokalnego Przeglądu

Piłkarskiego ze Świdnika. Poniżej szczegółowy terminarz gier pierwszego turnieju w ramach sezonu 2018/2019 (niedziela 2 grudnia, hala im. Polskich Olimpijczyków, Zespół Szkół przy ul. Partyzantów 19 w Piaskach): godz. 17: Solidarność PZL Świdnik – LKS Piaskovia Piaski ● godz. 17.45: All Promote Futsal Lublin – Sportico MKS Siedliska ● godz. 18.30: LKS Wierzchowiska – Art-Kom Milejów ● godz. 19.15: Victoria Dywany Łuszczów – All Promote Futsal Lublin ● godz. 20: Solidarność PZL Świdnik – LKS Wierzchowiska ● godz. 20.45: Sportico MKS Siedliska – Art-Kom Milejów.

Multi Multi (29.11), godz. 14 1, 6, 7, 12, 13, 17, 23, 24, 25, 32, 35, 45, 46, 48, 49, 61, 63, 72, 75, 79. Plus 13.
Multi Multi (28.11), godz. 21.40 6, 11, 13, 18, 19, 24, 27, 41, 43, 44, 47, 48, 50, 52, 54, 63, 66, 72, 73, 75. Plus 24.
Mini Lotto (28.11) 2, 26, 29, 35, 41.
Ekstra Pensja (28.11) 2, 17, 23, 29, 35 – 4.

Kaskada (29.11), godz. 14 4, 5, 6, 9, 11, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (28.11), godz. 21.40 1, 2, 4, 6, 8, 12, 13, 14, 16, 19, 20, 24.
Super Szansa (29.11), godz. 14 8, 5, 9, 1, 6, 4, 5.
Super Szansa (28.11), godz. 21.40 6, 4, 4, 3, 1, 0, 1.

Uniknąć Niemców i Skandynawów

PIŁKA NOŻNA W niedzielę o godzinie 12 w Dublinie zostanie przeprowadzone losowanie grup eliminacyjnych do Euro 2020. Reprezentacja Polski mimo słabych wyników w ostatnim czasie będzie w nim rozstawiona

Po zupełnie nieudanym Mundialu w Rosji Bialo-Czerwoni przystępowali do walki w Lidze Narodów z nowym selekcjonerem i nowymi nadziejami. Jednak udział w pierwszej edycji nowo powstałych rozgrywek, które mają zastąpić mecze towarzyskie zakończył się fiaskiem. Polska w rywalizacji z Włochami i Portugalią okazała się najsłabsza i już na kolejną przed końcem przesądziła o swoim spadku do Dywizji B (Drugi poziom). Na szczęście w ostatnim meczu zespół trenera Jerzego Brzęczka zremisował na wyjeździe z zespołem z półwyspu iberyjskiego i w ogólnym rozrachunku rozgrywek zajął 10 miejsce, co dało mu utrzymanie miejsca w pierwszym koszyku kosztu Niemców.

Dzięki temu Polacy przed niedzielnym losowaniem będą rozstawieni obok Szwajcarii, Portugalii, Holandii, Anglii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Włochów i Chorwacji. Oznacza to, że z tymi zespołami kadra Brzęczka nie będzie musiała się mierzyć. Jednak Polacy mogą trafić na innych mocnych rywali. Jerzy Brzęczek był niedawno gościem w programie „Gol Extra” emitowanym w TVP Sport i został poproszony o wytypowanie grupy marzeń w eliminacjach ME 2020 i „grupy śmierci”.

Selekcjoner przyznał, że z drugiego koszyka wolałby uniknąć Niemców, Szwedów i Duńczyków. – Z drużynami ze Skandynawii nigdy nam się dobrze nie grało, bo to niewygodni rywale – powiedział selekcjoner. Przyznał natomiast, że liczy na trafienie na Rosję, którą prowadził jego przyjaciel z austriackich klubów, a także były trener Legii Warszawa Stanisław Czerchesow. Natomiast najgroźniejszymi potencjalnymi rywalami z koszyka trzeciego wydają się Turcy i Serbowie i ich z pewnością Polacy, podobnie jak Skandynawów chcieliby uniknąć.

A na kogo jeszcze chciałby trafić Brzęczek? Na Finlandię, Estonię, Gibraltari i San Marino. – Los będzie wybierał i scenariusze są różne. Wszystko jednak zweryfikuje boisko – dodał. **BS**

LEKKO DO GÓRY

W najnowszym rankingu opublikowanym przez FIFA Polska zajmuje 20. miejsce. W porównaniu do poprzedniego zestawienia Bialo-Czerwoni awansowali o jedną pozycję. Pierwszą lokatę nadal zajmuje Belgia, a tuż za nią jest mistrz świata Francja. Z kolei na najniższym stopniu podium plasuje się Brazylia. Kolejny ranking FIFA zostanie opublikowany 20 grudnia.

Wiem na co mnie stać

ROZMOWA z Piotrem Rogalą, obrońcą Górnika Łęczna



Piotr Rogala (w powietrzu) zdobył pierwszą bramkę dla Górnika i zapowiada kolejne trafienia

• W ostatnim meczu ligowym zdobył Pan swoją pierwszą bramkę...

– Czułem, że trafię, zresztą parę osób przed meczem mi to przepowiadało więc, satysfakcja jest jeszcze większa. W ostatnim czasie ćwiczyliśmy dużo różnych wariantów bicia rzutów różnych i w końcu udało nam się to przełożyć na mecz. Po objęciu prowadzenia przysłała chwila dekoncentracji i rywale wyrównali. Jednak byliśmy mocno zmotywowani i po dobrej grze dopisaliśmy kolejny komplet punktów.

• Kibice mogą się spodziewać kolejnych trafień Piotra Rogali?

– Jak na koncie pojawia się pierwszy gol to wydaje się, że z czasem przyjdą kolejne. Wzrost to mój atut przy stałych fragmentach i liczę że będę go dalej wykorzystywał.

• Dawno nie wygraliście tak wysoko, to zasługa

trenera Smudy?

– Wiadomo, że nasz styl się trochę zmienił. Staramy się kontrolować przebieg spotkania, dłużej utrzymujemy się przy piłce. Ale tak naprawdę wpływ szkoleniowca na drużynę zobaczymy dopiero wiosną, po razem przepracowanym okresie przygotowawczym.

• A jak można ocenić jesień w wykonaniu Górnika?

– Nie jest najgorzej. Trzymamy się blisko czołówki i jest duża szansa na to, że będziemy mieli pierwszą ligę w Łęcznej. Może to i lepiej że do rewanżów wystartujemy z trochę niższego miejsca. Dzięki temu nie będziemy musieli się patrzeć w dół, tylko będziemy gonić innych.

• Pana pobyt w Łęcznej toczył się jak dotąd ze zmiennym szczęściem.

– Po pierwszym nieudanym meczu wypadłem ze składu na trzy spotkania.

Jednak walczyłem o powrót do jedenastki, bo wiem na co mnie stać i chcę to pokazać. Udało się. Nie poddałem się nawet gdy do drużyny dołączyli Tomek Midziński i Michał Markowski. To przecież dwóch bardziej doświadczonych zawodników ode mnie.

• W sobotę czeka was ostatni mecz w tym roku

– na wyjeździe z Ruchem Chorzów. O punkty znów będzie trudno...

– Przed pierwszym meczem z Ruchem także były obawy. A ostatecznie udało nam się ich ograć aż 5:1. Dlatego wydaje mi się, że i tym razem zdobędziemy trzy punkty.

PYTAŁ I NOTOWAŁ BARTOSZ SURMAN

OSTATNI AKCENT W TYM ROKU

Meczem w Chorzowie zawodnicy trenera Franciszka Smudy zakończą ligowe granie w tym roku. Starcie z „Niebieskimi” to bardzo ważne spotkanie w kontekście miejsca łącznian w tabeli przed rundą wiosenną. Żadnego z zawodników nie czeka pauza za kartki więc łącznianie pojedą na Śląsk w najmocniejszym zestawieniu. Po efektownej wygranej z ROW Rybnik trudno spodziewać się, aby trener Smuda dokonał roszad w wyjściowej jedenastce. Górnik obecnie zajmuje piąte miejsce i w dalszym ciągu ma szansę na włączenie się do walki o awans na zaplecze Lotto Ekstraklasy. Początek sobotniego spotkania zaplanowano na godzinę 17.

Pozostałe mecze 21 kolejki: Skra Częstochowa – GKS Bełchatów • Radomiak Radom – Olimpia Grudziądz • Siarka Tarnobrzeg – Olimpia Elbląg • Pogoń Siedlce – Rozwój Katowice • Błękitni Stargard – Znicz Pruszków • Widzew Łódź – Stal Stalowa Wola • Elana Toruń – Gryf Wejherowo • Resovia – ROW 1964 Rybnik.

Klopp: Nie jesteśmy rzeźnikami

PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW Paris Saint Germain pokonał na swoim stadionie Liverpool i pozostał w grze o awans do fazy pucharowej najlepszych rozgrywek w Europie

Środowy mecz określany był mianem spotkania kolejki i takim też się okazał. Gospodarze aby nie stracić szans na awans do fazy pucharowej, musieli wygrać, więc od samego początku ruszyli do ataku. I już w 13 minucie Juan Bernat strzałem z około 12 metrów pokonał stojącego w bramce „The Reds” Alissona.

Zdobytą gol dodał paryżanom animuszu i w 37 minucie prowadzili już 2:0. Po świetnym dograniu piłki z lewej strony przez Kyliana Mbappe strzał oddał Edinson Cavani. Bramkarz przyjezdnych zdołał odbić piłkę, ale wobec dobitki Neymara był już bezradny. I gdy wydawało się, że do przerwy więcej bramek nie padnie w 45 minucie Liverpool wywalczył rzut karny. W „szesnastce” PSG faulowany był Sadio Mane. Co prawda początkowo sędziujący

spotkanie Szymon Marciniak nie dopatrzył się faulu, ale po informacji od arbitra bramkowego zmienił decyzję. Do piłki podszedł James Milner i pokonał Gianluigiego Buffona. W drugiej połowie przewagę optyczną osiągnął zespół z miasta Beatlesów, ale nie potrafił stworzyć sobie stuprocentowej sytuacji i mecz zakończył się wygraną gospodarzy. Po meczu pretensje do polskiego arbitra za złe sędziowanie miał Jurgen Klopp. – W Anglii trzy razy z rzędu wygraliśmy klasyfikację fair play, a przeciwko PSG wyglądaliśmy jak rzeźnicy! Za jedno lub dwa zachowania moi zawodnicy zostali słusznie ukarani. Co do pozostałych sytuacji to było wręcz niewiarygodne. Dostaliśmy „jedenastkę”, chociaż sędzia początkowo nie chciał jej podyktować. Nie wiem, jak to możliwe – skomentował

szkoleniowiec Liverpoolu cytowany przez Viasport Football.

Grupa A: Atletico Madryt – AS Monaco 2:0 (Koke 2, Griezmann 24) • **Borussia Dortmund – Club Brugge 0:0.**

1. Atletico	5	12	9-6
2. Borussia	5	10	8-2
3. Brugge	5	5	6-5
4. Monaco	5	1	2-12

Grupa B: PSV Eindhoven – FC Barcelona 1:2 (de Jong 83 – Messi 61, Pique 70) • **Tottenham Hotspur – Inter Mediolan 1:0** (Eriksen 80).

1. Barcelona	5	13	13-4
2. Tottenham	5	7	8-9
3. Inter	5	7	5-6
4. PSV	5	1	5-12

Grupa C: Paris Saint Germain – Liverpool 2:1 (Bernat 13, Neymar 37 – Milner 45-karny) • **Napoli – Crvena Zvezda**



Neymar i Kylian Mbappe poprowadzili PSG do wygranej nad Liverpoolem

Belgrad 3:1 (Hamsik 11, Mertens 33, 52 – El Faroudi 57). 1. Napoli 5 9 7-4 2. PSG 5 8 13-8 3. Liverpool 5 6 8-7 4. Zvezda 5 4 4-13

Grupa D: FC Porto – Schalke Gelsenkirchen 3:1 (Militao 52, Corona 55, Marega 90

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

W zaległych meczach 19 kolejki bez niespodzianek. Dzięki wygranej nad Odrą Opole Sandecja Nowy Sącz nadal zajmuje drugie miejsce w tabeli i daje wyraźny sygnał, że interesuje ją szybki powrót do Lotto Ekstraklasy. Na właściwe tory wrócił też inny spadkowiec – Bruk Bet Termalika Nieciecza. „Słoniki” po słabym początku sezonu dostały się ze strefy spadkowej, a w środę pokonały 1:0 Podbeskidzie Bielsko Biała, kontynuując marsz w górę tabeli.

Mecze zaległe: Sandecja Nowy Sącz – Odra Opole 2:0

(Bartłomiej Dudzic 43, Maciej Małkowski 88-karny) • **Stal**

Mielec – Puszcza Niepołomice

1:0 (Michał Mikołajczyk

33-samobójcza) • **Bruk-Bet**

Termalica Nieciecza

– Podbeskidzie Bielsko-Biała

1:0 (Florin Purece 81) • **GKS**

Katowice – ŁKS Łódź 1:1 (Kamil

Rozmus 66-samobójcza

– Jewhen Radionow 90-karny) •

Chojniczanka Chojnice – Wigry

Suwałki 3:1 (Miłosz Przybecki

16, Tomasz Mikołajczak 24,

Damian Piotrowski 85 – Martin

Adamec 66).

1. Raków	20	45	34-10
2. Sandecja	20	37	23-12
3. ŁKS	20	36	30-16
4. Stal	20	34	28-13
5. Puszcza	20	30	24-25
6. Podbeskidzie	20	29	28-22
7. Chojniczanka	20	28	28-26
8. Jastrzębie	20	28	23-26
9. Bytovia	20	26	32-26
10. Tychy	20	26	27-23
11. Bruk-Bet	20	24	29-33
12. Odra	19	23	28-31
13. Chrobry	20	23	14-19
14. Stomil	20	21	18-27
15. Warta	20	20	17-27
16. Wigry	19	19	20-33
17. Katowice	20	17	16-28
18. Garbarnia	20	16	16-38

1-2 grudnia: Warta – Puszcza •

Stal – Bytovia • Garbarnia

– Podbeskidzie • Stomil – ŁKS •

Bruk-Bet – GKS Tychy •

Katowice – Sandecja • Chrobry

– Wigry • Odra – Raków •

Chojniczanka – Jastrzębie.

Szykują atak na podium

PGNiG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W 13. kolejce Azoty Puławy zmierzą się na wyjeździe z Orlen Wisłą Płock. Początek niedzielnego spotkania, które będzie transmitowane w nSPORT+, o godzinie 13

Mecz w Płocku miał decydować o tym, która z drużyn będzie na drugim miejscu w tabeli, tuż za plecami niepokonanego mistrza kraju PGE Vive Kielce. Ligowa rzeczywistość zweryfikowała te plany, bo oba zespoły zamiast kroczyć od zwycięstwa do zwycięstwa nieoczekiwanie pogubiły punkty z niżej notowanymi rywalami – Azoty w Zabrzu z Górnikiem i w Piotrkowie z Piotrkowianinem, a Nafciarze u siebie z Górnikiem i wygrywając dopiero po rzutach karnych z MMTS Kwidzyn. W efekcie Orlen Wisła zajmuje trzecie miejsce w tabeli, Azoty czwarte mając o dwa punkty mniej. Bo wygrać z Orlen Wisłą na pewno można, ta drużyna nie jest już tak mocna jak

w minionych latach. Zabranie, przez prawie całe spotkanie prowadzili w Orlen Arenie i zdolali zadać decydujący cios w końcówce. Jeszcze większego wyczynu dokonali w środę zawodnicy Riihimaeki Cocks w Lidze Mistrzów. W pierwszej połowie płocznianie wygrywali w Finlandii już 12:3, a mimo to musieli pogodzić się z porażką 26:27. Przemysław Krajewski i spółka mają słabe punkty i puławianie powinni to wreszcie wykorzystać. Pytanie: czy potrafią? Dotychczas się nie udało mimo że kilka razy Azoty były bardzo. – Mamy nadzieję, że w końcu uda nam się nawiązać walkę z drużyną z Płocka – liczy Jerzy Witaszek, prezes Azotów Puławy. (GROM)



FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Niespodziewana przemiana Piotra Żyły

SKOKI NARCIARSKIE Po konkursach w Finlandii zawody Pucharu Świata przenoszą się do Rosji. W weekend odbędą się dwa kolejne konkursy cyklu, które odbędą się w Niżnym Tagile



Piotr Żyła imponuje formą od początku obecnego sezonu

W poprzednim tygodniu skoczkowie rywalizowali na skoczni w Ruce, a Biało-Czerwoni zaprezentowali się tam z bardzo dobrej strony. Co prawda oba konkursy wygrał rewelacyjny Japończyk Ryoyu Kobayashi, który obecnie jest liderem Pucharu Świata, ale drugie miejsce w sobotę i trzecie miejsce w niedzielę zajął Kamil Stoch i pokazał, że w tym sezonie interesuje go obrona Kryształowej Kuli. U progu sezonu w świetnej formie jest także Piotr Żyła. Skoczek z Cieszynej w ostatnich dwóch konkursach zajął trzecie i piąte miejsce. – To był bardzo udany weekend w Finlandii – powiedział piotr Żyła, w rozmowie z portalem Ski jumping.pl. 31-letni skoczek w niczym nie przypomina osoby choćby sprzed roku, gdy przed kamerami był skory do żartów. Teraz Żyła raczej unika mediów, a jego odpowiedzi są bardzo zwięzłe. – Ostatnie skoki były udane i przełożyło się to na wynik. Pracuję w dalszym ciągu żeby było jeszcze lepiej, bo moim celem jest być jak najwyższej formie. Cieszę się, że mam po swojej stronie wielu kibiców i serdecznie ich pozdrawiam – dodał skoczek.

W sobotę i niedzielę kibice emocjonować się będą dwoma kolejnymi konkur-

sami indywidualnymi w Niżnym Tagile w Rosji. I podobnie jak przed tygodniem mogą pojawić się problemy z przeprowadzeniem konkursu. Od piątku do niedzieli w Rosji ma mocno wiać. Według prognoz uśrednione pomiary wiatru mają osiągać od 6 do 7 m/s. Do tego skoczkowie muszą przygotować się na silne mrozy. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że pogoda jednak okaże się łaskawa i kibice będą świadkami kolejnych emocji z udziałem Polaków. Poza Stochem i Żyłą trener Stefan Hornigacher powołał na zawody Dawida Kubackiego, Jakuba Wolnego, Stefana Hulę i Macieję Kota.

Zarówno sobotni jak i niedzielny konkurs będzie można obejrzeć na antenach Eurosportu i TVP.

Program – piątek: 15.45 Kwalifikacje • **Sobota:** 15.45 Konkurs indywidualny • **Niedziela:** 14.30 Kwalifikacje • 16 konkurs indywidualny. **Klasyfikacja Pucharu Świata:** 1. Ryoyu Kobayashi 260 • 2. Kamil Stoch 190 • 3. Piotr Żyła 145 • 4. Stephan Leyhe 135 • 5. Andreas Wellinger 133 • 6. Karl Geiger 106 • 7. Jewgienij Klimow 105 • 7. Timi Zajc 105 • 9. Domen Prevc 100 • 10. Robert Johansson 83 • 12. Dawid Kubacki 54 • 13. Jakub Wolny 52 • 33. Stefan Hula 11 • 42. Maciej Kot 2. **BS**

Los nie był łaskawy dla Azotów Puławy

PIŁKA RĘCZNA THW Kiel z Niemiec, Fraikin BM Granollers z Hiszpanii oraz GOG Svendborg z Danii będą grupowymi przeciwnikami Azotów Puławy w Pucharze EHF

Losowanie odbyło się w siedzibie EHF w Wiedniu. Puławianie byli losowani z drugiego koszyka. W tym samym koszyku znalazły się Naturhouse La Rioja z Hiszpanii, doskonale znany w Puławach ubiegłoroczny rywal Azotów Team Tvis Holstebro z Danii oraz Grundfos Tatabánya z Węgier.

Los okazał się jednak mało przychylny i przeciwnikami brązowych medalistów kraju będą naprawdę klasowe drużyny. Na najwyższej półce jest THW Kiel. Drużyna z Kilonii ma w swoim dorobku 20 tytułów mistrza Niemiec, trzy razy wygrywała Ligę Mistrzów. W obecnym sezonie popularnym „Zebrom” przypadł w udziale tylko w Pu-

charze EHF i będą chciały ugrać w nim jak najwięcej. To zdecydowany faworyt do wygrania nawet całej rywalizacji. Kibice Azotów będą mogli zobaczyć w akcji gwiazdy światowej piłki ręcznej. Do Puław zawitają bramkarze reprezentacji Danii Niklas Landin i Niemiec Andreas Wolff, rozgrywający Chorwacji Domagoj Duvnjak, prawoskrzydłowy Szwecji Niclas Ekberg, czy obroty kadry Niemiec Patrick Wiencek.

Po raz drugi puławianie rywalizować będą z Hiszpaniami z Fraikin BM Granollers. W ubiegłym sezonie, kiedy Azoty debiutowały w fazie grupowej, dwukrotnie ograła Azoty i razem z Chambéry Savoie awansowała do ćwierćfinału. Tam nie dała

już rady Saint-Raphael Var Handball.

Stawkę rywali Azotów uzupełnia duński GOG Svendborg. Ten zespół losowany był z czwartego koszyka i uważany za najgroźniejszego w tym gronie. Zawodnikami tej drużyny są m.in. bramkarz Norwegii Ole Erevik, czy prawoskrzydłowy Odinn Thor Rikhardsson z Islandii. To właśnie z tym przeciwnikiem puławianie rozpoczną rywalizację w grupie D. – Marzyłem o THW Kiel. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli wstydzić się naszych występów. Nasza grupa jest mocna. Na pewno nie my jesteśmy faworytem, ale fajnie będzie zmierzyć się silnymi drużynami – mówi skrzydłowy Azotów Adam Skrabania. (GROM)

PODZIAŁ NA GRUPY W PUCARZE EHF

Grupa A: Fuechse Berlin (Niemcy), Naturhouse La Rioja La Rioja (Hiszpania), Saint Raphael Var HB (Francja), Balatonfuredi KSE (Węgry). **Grupa B:** TSV Hannover-Burgdorf (Niemcy), Grundfos Tatabánya (Węgry), Eurofarm Rabotnik (Macedonia), RK Nexse Nasice (Chorwacja). **Grupa C:** FC Porto (Portugalia), Team Tvis Holstebro (Dania), Liberbank C. Encantada (Hiszpania), Dobrogea Sud Constanca (Rumunia). **Grupa D:** Fraikin BM Granollers (Hiszpania), KS Azoty Puławy, THW Kiel (Niemcy), GOG Svendborg (Dania). Rywalizacja w grupach rozpocznie się 9 lutego, a zakończy 31 marca. Dwa najlepsze zespoły z każdej grupy awansują do ćwierćfinałów.

Nagrodzeni za reprezentowanie

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy oraz PGE Vive Kielce i Orlen Wisła Płock rozpoczną rywalizację w Pucharze Polski dopiero od ćwierćfinału

To decyzja Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Władze w Warszawie uchwaliły nowy regulamin tych rozgrywek. I tak, najważniejszą zmianą jest ta, która docenia wyczyny czołowych zespołów z PGNiG Superligi, które reprezentują nas kraj w rozgrywkach europejskich. Chodzi o mistrza i wicemistrza Polski, a więc PGE Vive Kielce i Orlen Wisłę Płock, które grają w Lidze Mistrzów oraz Azoty Puławy. Drużyna Bartosza Jureckiego po raz drugi z rzędu awansowała do fazy grupowej Pucharu EHF. – Ta trójka i tak ma już

napięty kalendarz gier. Oprócz ligi dochodzą rozgrywki w Europie i PP. Stąd nasza decyzja – słyszymy od Komisarza Ligi. Bogusław Trojan był jednym z propagatorów zmian w rozgrywkach PP. W minionym sezonie grafik był tak napięty, że mistrzowie z Kielce regularnie grali trzy mecze w tygodniu. Zapisy regulaminu przewidują, że reforma obejmie także najniższe szczeble rozgrywek. I tak, triumfatorzy szczebla wojewódzkiego – drużyny z I lub II ligi – mogły już na początku drogi do finału PP trafić na atrakcyjnego rywala

z Superligi. Od tego sezonu doszła dodatkowa przeszkoda i dlatego te drużyny rozegrają tzw. rundę eliminacyjną. Trzy zespoły zajmujące najwyższe miejsce w pierwszej lidze otrzymają wolny los. Pozostałych 12 ekip weźmie udział w losowaniu, które odbędzie się w czwartek 29 listopada. Ważną informacją jest również to, że drużyny z jednego okręgu nie mogą trafić na siebie, a mecze rozegrane zostaną na boisku przedstawiciela niższej ligi. Jeśli los postawi naprzeciw siebie dwa zespoły z I ligi, o wyborze gospodarza zdecydu-

je losowanie. Od 1/16 finału do rywalizacji w PP przystąpią zespoły z PGNiG Superligi. Na tym etapie zagra sześciu zwycięzców rundy eliminacyjnej, trzy drużyny z wolnym losem i 11 zespołów z Superligi. W tej sposób powstanie 10 par, a ich triumfatorzy wystąpią w 1/8 finału. Dopiero w ćwierćfinale w drabince pojawiają się najlepsze drużyny w kraju. Nowością będzie także to, że o awansie do finału zadecyduje tylko jeden mecz, a nie jak to było dotychczas dwumecz czyli mecz o rewanż. (GROM)



WYŻSZA SZKOŁA SPOŁECZNO-PRZYRODNICZA *im. Wincentego Pola* W LUBLINIE

STUDIA ZAMAWIANE PRZECZ
MINISTERSTWO ZDROWIA

PIEŁĘGNIARSTWO

STUDIA I-GO STOPNIA
w WSSP im. W. Pola w Lublinie

STUDENT ZE ŚRODKÓW UNIJNYCH OTRZYMA

- » Stypendium w kwocie 800 zł miesięcznie na II i III roku studiów
- » Stypendium 1000 zł miesięcznie przez 2 lata po ukończeniu studiów
- » Kursy specjalnościowe na koszt realizowanego programu unijnego



Biuro Rekrutacji

pok. nr 26

ul. Choiny 2, 20-816 Lublin

tel./fax (81) 448 08 20, (81) 740 72 40

rekrutacja@wssp.edu.pl; info@wssp.edu.pl

f facebook.com/wssplub

instagram.com/vincentpoluniversity

wssp.edu.pl



Fundusze Europejskie
Wiedza Edukacja Rozwój



Rzeczpospolita
Polska

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny





Masło Ekstra

Dobre bo O!polskie

Prawdziwie naturalne masło, wyprodukowane według tradycyjnej receptury. Jest źródłem związków mineralnych i witamin z grupy A, D i E, potrzebnych do prawidłowego rozwoju.
Nie zawiera tłuszczów roślinnych.

Masło Ekstra to skondensowany tłuszcz mleczny, który otrzymuje się ze śmietany mleka krowiego. Charakteryzuje się delikatnym smakiem.

Nowa linia „Mleczne ogrody” jest dla tych, którzy szukają jakości i wyjątkowości w każdym produkcie.



KABAKO MILK



www.kabakomilk.pl

